

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Mobilizacja w Niemczech -- 25 b. m.

Życie gospodarcze na stopie wojennej -- Rejestracja kobiet. -- Hitler przerwał urlop

„News Chronicle” donosi, że 100 tysięcy żołnierzy skoncentrowanych w Glatz ruszy na Czechosłowację

PRAGA, 18. 8. (Tel. wł.). — Według wiadomości z Niemiec, olbrzymie manewry armii Rzeszy Niemieckiej trwać mają aż do 2-go października.

Na granicy czechosłowackiej od strony Bawarii, Saksonii i Austrii, już w tej chwili KONCENTROWANE SĄ WIELKIE MASY WOJSKA; buduje się szosy i nowe połączenia kolejowe. Mężczyźni niezdolni do służby wojskowej otrzymali rozkaz stawienia się do dyspozycji władz. Zarządzono też REJESTRACJĘ KOBIEC, których część objęta posterunki w służbie pocztowej.

W Bawarii na 25 sierpnia ogłoszono STAN POGOTOWIA MOBILIZACYJNEGO, zabraniając żołnierzom wyjechać z ko-szar. Wszelkie urlopy wojskowe będą nieważne.

PRAGA, 18. 8. (Tel. wł.). — Jak obliczają fachowcy wojskowi, na zasadzie wiadomości z Niemiec, MOBILIZACJA OBJĘŁA 1.400.000 LUDZI.

Za dwa tygodnie armia stała będzie uzupełniona rezerwistami. Również ludność cywilna powołana jest do mobilizacji w przemyśle, komunikacji itp.

Zwraca uwagę, że i ŻYCIE GOSPODARCZE STAJE NA STOPIE WOJENNEJ.

Gromadzone jest pospiesznie zboże, rozmieszczane w rekwizowanych budynkach. Właściciele młynów i składów zbożowych, którzy mają większe zapasy, obowiązani są zgłaszać je władzom wojskowym.

Na wszystkich granicach, a więc nad Renem, nad Dunajem, na Śląsku i w Prusach Wschodnich są kończone pośpiesznie roboty fortyfikacyjne.

Akcja pogotowia wojennego, nazywanego oficjalnie manewrami jesiennymi, wywołala ucieczkę kapitału z Niemiec zagranicę. Szmugiel walut odbywa się podobno na wielką skalę.

Nikt już za granicą nie wątpi, że zarządzenia niemieckie SĄ GRĄ O SUDETY. Jak ostatecznie ta gra będzie niedługo wyglądać i jakie poślignie za sobą wypadki, co do tego panują najrozmaitsze przypuszczenia.

Niemiecki plan B

„Kurier Warszawski” w nieskonfiskowanej depeszy od swego korespondenta paryskiego donosi, co następuje:

Agencja telegraficzna Four-nera donosi z Londynu o opublikowaniu przez wydział angielski tajnego niemieckiego planu

wojennego, oznaczonego literą B. Plan ten odpowiada obecnie sławnemu planowi marsz. von Schlieffena z okresu przed rokiem 1914. Główne wytyczne tego planu niemieckiego ogłasza znany publicysta - rosjanin, inżynier kolejowy Pollakow, piszący pod pseudonimem „Augur”, którego dobre stosunki z Intelligence Service brytyjskim są ogólnie znane.

Nie wchodząc w prawdziwość rewelacji „Augura”, lubiącego sensacyjne „bomby” dziennikarskie, streszczamy jego dane:

Głównym planem Niemiec ma być zupełne odcięcie Francji od wszelkiego wpływu na sprawy naddunajskie i bałkańskie. Anschluss austriacki ułatwia to, ponieważ w pierwszej linii powoduje otoczenie Czechosłowacji.

Plan B nie przewiduje oficjalnego wypowiedzenia wojny Francji przez Niemcy. Inicjatywa działań wojennych powinna

być zostawiona Francji, tak, by uważana ona była przez opinię światową za napastnika, nawet, gdyby tylko chciała przyjść z pomocą Czechosłowacji.

W rezultacie, według planów niemieckich, Wielka Brytania przy podobnym zbiegu okoliczności nie interweniowałaby w konflikcie francusko - niemieckim.

Oburzenie na ministra Hulla

BERLIN, 18. 8. (Tel. wł.). — Jak mówią, kanclerz Hitler, pomimo ciężkiego programu pracy, ciężącego na nim z okazji norymberskiego dnia partyjnego, nie zamierza kontynuować swego urlopu w Berchtesgaden, lecz chce osobiście odwiedzić możliwie najwięcej dywizji, biorących obecnie udział w manewrach.

Ogólne napięcie stwierdzają nawet najmniej wyszkoleni obserwatorzy opinii publicznej.

Niemcy również przyznają ten fakt, dodając, że tak długo nie będzie mógł zapanować spokój, dopóki nie będzie rozwiązane zagadnienie czechosłowackie.

Temu stanowi wzmocnionego napięcia towarzyszy wielka wrażliwość w stosunku do zagranicznej krytyki, wrażliwość o wiele silniejsza od tej, do której byliśmy tu normalnie przyzwyczajeni. Mowa radiowa amerykańskiego sekretarza stanu Hulla wywołała tu bolesną niespodziankę i oburzenie i Wilhelmstrasse widziała się wczoraj wieczerem zmuszona do przeprowadzenia ostrej polemiki przeciwko tej mowie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych w swym organie „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz”.

Oficjalne zaprzeczenie

BERLIN, 18. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Praski korespondent angielskiego dziennika „News Chronicle” doniósł w tych dniach, że według wiarygodnych informacji, w okręgu Glatz (Kladzko), zgromadzone zostały niemieckie oddziały wojskowe w sile 100.000 ludzi pod komendą gen. von Arnim.

Armia ta miała ruszyć na własną rękę przeciw Czechosłowacji. Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza stanowczą prawdziwość tych doniesień.

Pogłoski o dymisji min. Halifaxa oficjalnie zdementowane przez rząd angielski

LONDYN, 18. 8. (PAT). — W Ameryce pojawiły się pogłoski, jakoby lord Halifax zamierzał ustąpić ze stanowiska min. spr. zagr. W. Brytanii.

W Londynie oficjalnie zaprzeczają tym pogłoskom, określa-

jąc je jako niedorzeczne i w obecnej chwili złośliwe. Według pogłoszek tych między lordem Halifaxem a prem. Chamberlainem, miała powstać różnica zdań na tle polityki brytyjskiej wobec Niemiec.

Lord Halifax pozostaje w dalszym ciągu w Londynie. Wczoraj odbył on dwugodzinną rozmowę z prem. Chamberlainem, a dzień dzisiejszy spędził na normalnej pracy w Foreign Office.

Zaostrzenie sytuacji w Pradze

Niemcy sudeccy odrzucili projekt statutu narodowościowego
Spotkanie Runcimana z Henleinem i konferencja z posłami państw obcych

PRAGA, 18 sierpnia. (PAT). — Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje:

Lord i lady Runciman w towarzystwie pp. Peto i Ashton - Gwatkin udali się dziś rano do ramku Cerveny Hradek, rezydencji ks. Maxa Hohenlohe Langenburg, gdzie odbyło się spotkanie z Konradem Henleinem oraz posłami Frankem i Kundtem.

PRAGA, 18 sierpnia. (PAT). — Z kół, zbliżonych do lorda Runcimana, korespondent PAT do-

wiaduje się, jakoby w czasie dzisiejszego spotkania na zamku ks. Hohenlohe, które trwało półtorej godziny, Henlein miał wręczyć lordowi Runcimanowi memoriał w sprawie konfliktu między Niemcami sudeckimi a rządem praskim. W memoriale tym Henlein miał podkreślić dobrą wolę SDP do pozytywnego rozwiązania sporu. SDP pragnie za wszelką cenę utrzymania pokoju. Winę za zaostrzenie sytuacji, grożącej

mi, ponosi całkowicie rząd praski.

Henlein zaznacza dalej, że podstawą żądań SDP są postulaty, sformułowane przez niego w mowie karlsbadzkiej. Na tej platformie pragnie SDP prowadzić rokowania z rządem.

PRAGA, 18 sierpnia. (PAT). — Jak utrzymują w kołach politycznych, lord Runciman opracuje memoriał, który niebawem wręczy rządowi praskiemu jak i partii Niemców sudeckich. — Memoriał ten zawierać ma pro-

pozycje rozwiązania zagadnienia narodowościowego.

Dziś wieczorem lord Runciman po powrocie z zamku w Rothenhaus udał się do poselstwa brytyjskiego, gdzie spożył obiad.

W obiedzie tym wzięli udział wybitni przedstawiciele świata politycznego i dyplomatycznego. M. in. w obiedzie tym wzięli udział posłowie Polski, Francji, Włoch, Rumunii, Danii oraz niemiecki charge d'affaires.

PRAGA, 18 sierpnia. (PAT). — Wczorajsze przemówienie posła Kundta na zebraniu komitetu politycznego ministrów, w którym wyraził on negatywne stanowisko partii niemieckosudeckiej w stosunku do projektów rządowych, zaostrza spór między Niemcami a rządem praskim.

Stanowcza postawa partii niemieckosudeckiej, odrzucającej zasady projektu rządowego

(Dokończenie na str. 3).

W Wiedniu leży grób hitleryzmu

Anschluss przyspieszy koniec brunatnego reżymu

Wiedeń, w sierpniu.

Po drugiej stronie złotej wstęgi, przecinającej Wiedeń, a nazywanej nie wiadomo dlaczego „modrym” Dunajem, rozciąga się dziewiąty okręg, na terenie którego stoją obok siebie wielkie bloki mieszkalne Karl Marx Hof'a. Dawno już tynk pokrył wyrwy, wyrte kulami w czasie rewolucji Schutzbundu. Nowe tabliczki na rogach ulic zatrzeć miały wspomnienie postaci ruchu robotniczego po przegranej rozgrywce. Jeszcze nowsze przyniosł anchluss. Ale duch dzielnicy pozostał ten sam. Przedanszłusowy, przedschuschniggowy, przeddolfusowy.

Dzielnica ta zmieniła nazwę. Nie wiem, jak się dziś nazywa. Może Hitlershof, może inaczej jeszcze. Nie nosi napewno oficjalnie dawnej swej „marxistowskiej” nazwy. Ale gdy w jakiejś robotniczej restauracji zapytałem, jak się nazywa obecnie Karl Marx Hof, odpowiedziano mi: „Jakto? Tak jak zawsze, jak dawniej”. A ci, którzy udzielali mi tej informacji mieli swastyki nazistowskiego Arbeitsfrontu w klapach. Zdziwiłem się mocno i zapytałem powtórnie: „Jakto? Jeszcze teraz nazywa się ta dzielnica Karl Marx Hof?” Moji informatorzy byli zdziwieni moim zdziwieniem. Kiwali z politowaniem głowami nade mną, a jeden z nich oświadczył: „Pan jeszcze nie zna Wiednia”.

Pojechałem na miejsce. W czasach, kiedy w Wiedniu rządili jeszcze „marxiści”, zbudowali oni dla robotników i pracowników umysłowych piękne bloki mieszkalne. Przypominają one nieco warszawski Żoliborz, czy Łódzkie Poleśkie Konstantynowskie. Przypominają raczej jako pewna idea niż wykonanie. Karl Marx Hof to nie tylko dzielnica robotnicza, to piękna nowa dzielnica. Dawny Wiedeń z dumą pokazywał turystom dziewiąty okręg. Dziś, gdy autobus przedsiębiorstwa turystycznego zapędzi się na drugą stronę Dunaju, przewodnik, zapytany, co to za bloki mieszkalne, odpowiada niechętnie i jakby ukradkiem: „Domy wybudowane przez gminę wiedeńską”. Gdzie? jak? kiedy? — tego od niego nie można wydebić.

Jak za czasów Dollfussa — Schuschnigga, tak i dzisiaj jest Karl Marx Hof ośrodkiem antyfaszystowskiej opozycji. Tu nie się nie zmieniało. Pozostali ci sami ludzie, którzy mieszkali tu dawniej, a chociaż po wtykali znaczki swastyk w klapy marynarek i rozwiesili narodowo-socjalistyczne ikony po kątach mieszkań, to jednak oplacają w dalszym ciągu składki na nielegalne związki zawodowe, działające pod ziemią i nie zrywające nadal kontaktu z zagranicą. Kiedy mówiono mi o tym w Pradze, nie dawałem temu wiary. To, co się mówi na szerokim świecie o terrrze nazistowskim, wyklucza wszelką możliwość jakiegokolwiek opozycji na terenie „wielkich” Niemiec. A jednak...

Z przyczyn zrozumiałych nie będę w tym reportażu operował nazwiskami moich informatorów wiedeńskich. Będzie lepiej i dla nich i dla ich rodzin, jeżeli nazwiska ich pozostaną w cieniu. Gestapo jest wszędzie, wszędy wszędzie i wszędzie poszukuje materiału dla zdławienia opozycji wewnętrznej. Poczciwieśmy nie magać jej w tym dziele ujawniania nazwisk nieprzejednanych wrogów hitlerowskiego reżymu.

W Pradze zetknąłem się z grupą przywódców niemieckich i austriackich socjaldemokratów bezpośrednio przed przeniesieniem się ich na emigrację do Paryża. Od nich otrzymałem kilka adresów opozycjonistów wiedeńskich, a między innymi dwa czy trzy w Karl Marx Hofie.

— Czy nie grozi mi jednak niebezpieczeństwo wyspy ze strony tych, których adresy podajecie mi? — zapytałem.

— Z ich strony napewno nie. To ludzie zupełnie pewni.

— Ale przecież ostatnio tylu ludzi wstąpiło do NSDAP.

— Nie obawiaj się pan. Nie obawiaj się pan nawet, gdyby na pańskie spotkanie wyszedł hitlerowiec w brunatnym mundurze. Dzisiejszy Wiedeń jest miastem walczącym. A w czasie walki z takim przeciwnikiem, jak hitleryzm, nie można przebieierać w środkach. Oni mają Dachau, terror, szpiegostwo — my mamy jedną broń podstawową: podstęp. Podstępem musimy dziś walczyć. Krew nie teraz nie pomoże. Jesteśmy w defensywie na ostatnich szanach. Ale defensywa jest ofensywą, jak długo ją się prowadzi. Przestaje nią być dopiero w chwili odrzucenia broni i ucieczki. My nie uciekamy. My tylko kryjemy się. Jak żołnierze, kryjący się w trawie zielonym mundurem, my przywdziewamy mundury brunatne. To jest tragiczny nakaz chwili.

W Wiedniu zobaczyłem to krycie się na własne oczy. Do jednego ze wskazanych mi mieszkań przyszedłem nad wieczorem, kiedy właściciel jego po-

winien był już ukończyć robotę. Otworzył mi drzwi wysoki, szczupły mężczyzna. Powitałem go starym, zwykłym „dobry wieczór”.

— Czym mogę służyć?

— Przywożę panu wieści od przyjaciela z Paryża.

Chwycił moją rękę i potrząsnął nią energicznie. Teraz dopiero twarz jego straciła ów zimny, niesympatyczny wyraz nieufności, którym mnie powitała. Siedliśmy pod oknem i rozpoczęliśmy rozmowę. Najpierw musiałem opowiadać. Do dzisiejszego Wiednia nie przedostaje się ani jedna wiadomość, która by nie była odpowiednio spreparowana przez czynniki podległe ministerstwu propagandy. Wiele, wiele różnych ciekawych rzeczy dowiedział się ode mnie mój współrozmówca z tego, co się w ostatnich czasach działo za granicą i na terenie Rzeszy. Wzajemnie za to on podał mi kilka interesujących danych.

— Nie uwierzycie nigdy w jedną rzecz napewno: anchluss to początek końca „Wielkich” Niemiec. Brzmi to jak paradoks. Ja wiem: Europa myśli, że Hitler, pożarłszy Austrię,

jest o wiele, o wiele potężniejszy. Ale jest to gruby błąd w ocenie sytuacji. Wystarczy zastanowić się nad tym, co się dzieje teraz w Wiedniu, by móc snuć na przyszłość jak najlepsze dla demokracji horoskopy. Mimo dyktatury Dollfussa-Schuschnigga austriacy pozostali demokratami. My odznaczaliśmy się zawsze innym sposobem myślenia od reszty Niemców, nie rozumieliśmy, co to znaczy pruski „drill”, czy berliński schematyzm. Myśmy zawsze byli „inni”. I pozostaniemy inni. Bardzo niewiele było w Austrii takich, którzy uważali, że anchluss przyniesie nam poprawę bytu. Ale nikt nie sądził, że nasze położenie ekonomiczne ulegnie tak dotkliwemu pogorszeniu. A pierwszym skutkiem anchlussu było powiększenie się liczby bezrobotnych w samym Wiedniu o 25.000 nowych „niepotrzebnych ludzi”. Jest to skutkiem zamknięcia wielu sklepów żydowskich. Najwięcej ucierpiał na tym „szary człowiek”, pracownik sklepowy. Nowe sklepy nie powstały, stare redukują pracowników, gdyż mimo zmniejszonej konkurencji, obroty ich wydatnie się zmniejszyły. Dawniej Wiedeń był je-

dną ze stolic świata. Dziś sta się zapadłą prowincją Rzeszy, starannie omijaną przez zagranicznych turystów. Któż dziś przyjeżdża do Wiednia zaopatrzyć się w nowe modele? Straciliśmy dawnych klientów z Polski, Czechosłowacji, całej Europy Środkowej wogóle. Szczęśliwi zarobili na anchlussie, to przede wszystkim paryskie domy mody. Niezadowolone wrażliwe. Ludzie, nawet ci, którzy wierzyli w anchluss i czynnie przyłożyli rękę do jego przeprowadzenia, zaczynają szemrać.

Widzą, że prusacy robią sobie z Austrii kolonię, którą wyciskają jak cytrynę; widzą, że przyszłość nie wróży im nic innego, oprócz skrajnej i dotkliwej nędzy. A, musi pan wiedzieć, niezadowolone to podsyca dawno już tlejące niezadowolone w Rzeszy. Przychodzi do zamieszek nawet w koszarach nazistowskich formacji. Bunt, bunt wisi w powietrzu. Nie wiadomo, kiedy ten bunt wybuchnie, ale jedno jest pewne: któregoś dnia miarka się przebiezie, a wtedy sprawdzą się moje słowa. Nie jestem zresztą prorokiem. Obliczam tylko siły i sprzeczności, jak inżynier, sprawdzający kocioł i dochodzę do jednego wniosku. Siły potężniejsze są niż ściany kotła. Kocioł będzie musiał trzasnąć. I jeszcze jedno. Wynik plebiscytu przeraził samego Hitlera. Gdyby było więcej jawnych przeciwników, mógł znaby sobie z nimi jakąś radę: Dachau, i inne zwykłe środki. A tak, trudno: coraz więcej hitlerowców idzie do obozów koncentracyjnych; za opozycję. Czy pojął pan co się dzieje w Wiedniu?

Włodzisław Lencki

Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum Humanistyczne

im. ks. Ign. SKORUPKI Tow. „Oświata”

w Łodzi, ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 9-ej do 14-ej. Po-
czątek egzaminów do wszystkich klas dn. 5 września o godz. 8-ej. Lekcje rozpoczną się dn. 3 września o godz. 9-ej.

Wszystkie Szkoły T-wa posiadają pełne prawa szkół państwowych.

Negrin stworzył rząd silnej ręki

Powodem rekonstrukcji dwa dekrety sprzeczne z ustawami katalońskimi i baskijskimi

BARCELONA, 18 sierpnia. — (PAT). Rekonstrukcja gabinetu premiera Negrina objęła tylko dwie teki, ustąpili bowiem jedy-
nie minister pracy Ayguade i

minister bez teki Irujo. Nowym ministrem pracy został Moix Regas, należący do zjednoczonej partii socjalistycznej Katalonii. Nowy minister bez teki

Thomas Bilbao Hospitalet należy do hiszpańskiej partii socjalistycznej. Ostatnio pełnił on funkcję konsula hiszpańskiego w Perpignan.

Po rekonstrukcji gabinetu ogłoszono komunikat, w którym rząd stwierdza ponownie, iż szanuje prawa okręgów autonomicznych i wyraża radość z powodu udziału w rządzie katalończyków i basków.

PARYŻ, 17 sierpnia. (PAT). W tutejszych kołach politycznych wiedzą w kryzysie gabinetowym rządu walencckiego próbę dokonaną przez Negrina wprowadzenia rządów mocnej ręki.

Negrin uważa w dzisiejszych okolicznościach wszelkiego rodzaju obiekty, chociażby nawet były one z punktu widzenia konstytucyjnego usprawiedliwione, za rzecz drugorzędną, o ile mogą one hamować jego działalność.

Konflikt, który doprowadził do dymisji ministra katalońskiego Yagado i baskijskiego Irujo jest konfliktem jurysdykcyjnym.

Rząd uchwalił ostatnio trzy dekrety: w sprawie przemysłu wojennego, w sprawie zarządu resortem sprawiedliwości i w sprawie wywozu kapitałów. — Dwa z spośród tych dekretów są sprzeczne z ustawami katalońskimi i baskijskimi, uznanymi przez statuty.

Negrin zastąpił ministrów, którzy się podali do dymisji, osobistościami, które dotychczas nie odgrywały większej roli.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10



Dziś wspaniała premiera!

...Słynny adwokat, młody wirtuoz, piękna kobieta, w kleszczach namiętności...

Wielki film erotyczny o wolnej miłości dzisiejszej kobiety

PIĘTNO ZDRADY

wg. znanej noweli STEFANA ZWEIGA

W rol. gł. Gaby Morlay
Charles Vanel
Georges Rigaud

Realizacja: W. Turzański

NADPROGRAM: — TYLKO U NAS!

Jedyny reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu

Sekwestr safesów należących do żydów

BERLIN, 18.8. (Tel. wł.) — Rząd Rzeszy powiadomił wszystkie banki niemieckie, że safesy żydów zostają obłożone sekwestrem i na przyszłość mogą być jedynie otwierane w obecności pełnomocnika S. S., odpowiedzialnego przedstawiciela banku i właściciela safesu.

Gen. Veuillemin u Hitlera

BERLIN, 18.8. (PAT) — Dział pomiędzy godz. 13 a 14-tą kanclerz Hitler przyjął gen. Veuillemin onaz towarzyszących mu oficerów.

Przed południem oficerowie francuscy zwiedzili szkołę lotniczą oraz zakłady Junkersa w Magdeburgu. Po południu gen. Veuillemin z otoczeniem został zaproszony do rezydencji feldmarszałka Goeringa — Carinhall.

Zaostrzenie sytuacji w Pradze

(Dokończenie).
i obstaranej uporeczywie przy swoich postulatach ujętych w 8 punktach mowy karlsbadzkiej Henleina stwarza dla rza-

du niezmiernie trudną sytuację, tym bardziej, że stronnicy koalicyjnej rządowej sprzeciwiają się również jakimkolwiek bądź ustępstwom na rzecz

ludności niemieckiej.
W kołach politycznych w związku z nowo utworzoną sytuacją panują nastroje coraz bardziej pesymistyczne w sto-

sunku do możliwości pozytywnych rozwiązań sporu niemiecko - czeskiego.

Na tle tej sytuacji krążą w Pradze rozmaite pogłoski o projekcie zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie Czechosłowacji, o możliwości plebiscytu w Sudetach o bardziej sta nowszej postawie, którą zajmie rząd Rzeszy wobec Czechosłowacji itp.

Obok tych pogłosek dość szeroko rozpowszechnianych w Pradze daje się wyczuwać przekonanie, że misja lorda Runcmana wchodzi obecnie w najtrudniejszy stadium: opracowywania zaleceń i wniosków przy jednoczesnym zaostrzeniu sytuacji wewnątrz - politycznej w państwie.

Zajścia w mieście Bruex między Czechami a stronnikiem Henleina

BERLIN, 18.8. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi. W mieście Bruex (Most) miejscowa organizacja Niemców sudeckich, z okazji uroczystego objęcia urzędu burmistrza przez swego członka stała się przedmiotem napaści ze strony Czechów i komunistów. Czesi i komuniści zakłócili przebieg uroczystości nie tylko o-

krzykami „Niech żyje Moskwa” i „Nas broni Moskwa”, lecz również odhodzących członków partii Niemców sudeckich znieważali, obrzucali kamieniami i błotem, wrzucili kopali przechodzących.

Policja nie interweniowała. Napaści na Niemców sudeckich trwały całą noc. Wznoszono też okrzyki obelżywe pod adresem kanclerza Hitlera i Henleina.

PRAGA, 18.8. (PAT) — Urzęduwo komunikują, że celem zbada nia zajść między Czechami i Niemcami w m. Most (Bruex) podczas uroczystości wprowadzenia na urząd nowego burmistrza — wydelegowany został na miejsce inspektor generalny policji.

Włochy nie zrezygnują z Balearów

Nowa baza lotnicza i morska na wyspie Pantelleria

PARYŻ, 18 sierpnia. (Tel. wł.) Wielkie zdenerwowanie w politycznych kołach francuskich wywołała wiadomość, że Mussolini miał oświadczyć oficjalnie ambasadorowi angielskiemu lordowi Perth oraz

francuskiemu charge d'affaires Blondelowi, iż W ŻADNYM WYPADKU WŁOCHY NIE ZREZYGNUJĄ Z WYSP BALEARSKICH, które uważają za pierwszorzędną bazę lotniczą i morską i które konieczne

są dla utrzymania supremacji włoskiej na Morzu Śródziemnym.

Wiadomość ta byłaby równo znaczna z pogrzebaniem faktycznym paktu włosko - angielskiego.

RZYM, 18 sierpnia. (PAT). Dziś o świcie Mussolini wystąpił z Guinonii 3-motoryowym samolotem bombardującym i po 2 godzinach lotu wylądował na wyspie Pantelleria, gdzie zwiedził urządzenia portowe i przemysłowe.

O godz. 11.20 Mussolini powrócił samolotem na lotnisko Littoria pod Rzymem, przebywając łącznie przestrzeń 1200 km. przy przeciętnej szybkości 300 km. godz.

Wiadomość o locie Mussoliniego na wyspie Pantelleria wywołała tu wiele komentarzy, ponieważ wyspa ta położona na połowie drogi między Sycylią i wybrzeżem Tunisu i odległa od terytorium francuskiego zaledwie o 80 km. stanowi bardzo doniosłą bazę łodzi podwodnych i samolotów.

Bazy te decydują o panowaniu nad t. zw. kanałem sycylijskim dzielącym morze Śródziemne na dwie części zachodnią i wschodnią. To też jest rzeczą dawno znaną, że na wypadek ewentualnego konfliktu bazy morskie oraz fortyfikacje Pantellerii odegrać mogą bardzo doniosłą rolę.

„Tribuna” twierdzi, że „błyskawiczny lot” Mussoliniego na wyspie dokonany wojskowym samolotem bombardującym jest gestem o niezwyklej wymowie.

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszechnego użytku

Dziennik Ustaw z dnia 18 b. m. przynosi ustawę dotyczącą zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Ustawa głosi, że minister rolnictwa, w celu zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku lub przeciwdziałania nadmiernej zwyczajnie ich cen, może zarządzić magazynowanie zapasów, ujawnienie cen tych przedmiotów, jak również regulować jakość przemianu oraz ceny zbóż chlebowych, nafty i węgla.

Za przedmioty powszechnego użytku należy uważać żywność, artykuły odzieżowe, opalowe, oświetleniowe i higieny codziennej. Prawo regulowania cen przedmiotów wymienionych może minister rolnictwa przekazać wojewodom lub prezydentom miast wydziałowych. Naruszający przepisy ustawy podlegają karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3 tysięcy złotych. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Obławy na giełdźiarzy w Paryżu

Wydalenie z Francji cudzoziemców, handlujących złotem i walutami

PARYŻ, 18.8. (PAT) — Równoległe z wystąpieniem prem. Daladier na rzecz uspokojenia opinii publicznej w sprawie sytuacji walutowej i zapowiedzi nowych posunięć rządu w obronie franka władze administracyjne przedsięwzięły szereg zarządzeń, mających na celu ograniczenie rozpowszechnionych ostatnio spekulacji złotem i walutami zagranicznymi.

Na mocy przepisu prawnego, od dawna nie stosowanego, władze ad-

ministracyjne nakazały obecnie legitymowanie się dowodami tożsamości przy transakcjach złotem. Następnie, w dniu dzisiejszym, policja przeprowadziła obławę wśród giełdźiarzy nakazując wydalenie z Francji szereg cudzoziemców, zajmujących się handlem walutami i złotem, jak również wytoczyła dochodzenia przeciw małym bankom, handlującym złotem i walutami po cenach daleko wyższych od cen notowanych oficjalnie.

Niezwykły incydent w Londynie

Attache wojskowy japoński znieważał angielską Marynarz angielski podeptał flagę japońską

LONDYN, 18.8. (Tel. wł.) — Prasa omawia incydent, jaki zdarzył się tu wczoraj po południu przed gmachem ambasady japońskiej przy Bortsmans Square. Przed gmachem tym przedstawicielka komitetu pomocy Chinom, obywatelka angielska Sheridan Jones, sprzedawała pamflety antyjapońskie. W pewnej chwili podszedł do niej attache wojskowy japoński Takama szii, który biorąc jeden z pamfletów, uderzył ją zlekka w głowę, a podarłszy pamflet na drobne kawałki, rzucił je jej w twarz.

Wódz bandytów „Lampeao”



którego banda została obecnie likwidowana w północno-zachodniej Brazylii. Jego szajka zbójcza przez długi czas nękała ludność i ma wiele morderstw na sumieniu.

Urzednik konsulatu angielskiego aresztowany przez Gestapo w Salzburgu

LONDYN, 18.8. (PAT). Reuter donosi, że podczas podróży do Anglii podczas przekraczania dawnej granicy austriacko-niemieckiej został aresztowany urzednik angielskiego biura paszportowego w Wiedniu kpt. Thomas Kendrick.

Jest on obywatelem brytyjskim i pracował w Wiedniu 18 lat.

Kpt. Kendrick został przewieziony do Wiednia i przebywa obecnie w siedzibie Gestapo. w gmachu hotelu Metropolis.

Przyczyny aresztowania są nieznane.

LONDYN, 18.8. (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzymał polecenie złożenia w dniu dzisiejszym energicznego protestu przeciwko aresztowaniu w Salzburgu członka konsulatu brytyjskiego w Wiedniu. Ambasador domagał się nadto wyjaśnienia tego aresztowania.

Wyrwano ofiarom języki

Wojsko ściga bandytów meksykańskich

MEKSYK, 18.8. (PAT) — Władze prowadzą energiczne śledztwo w sprawie zamachu na pociąg, wiozący robotników w stanie Michigan. Jak wiadomo, ofiarą tego zamachu padło 26 robotników.

Na poszukiwanie bandy, która dokonała zamachu, wysłano z różnych stron oddziały wojsk rządowych.

Przywódca bandy, niejaki Flores, posiadał listę swych przyszłych ofiar.

Po zamordowaniu strzałami rewolwerowymi robotników, bandyci okaleczyli jeszcze zwłoki sztyletami. Niektórym kolejarzom darowano życie, wyrwano im jednak języki

„Heil Hitler!” nad lożem konającego

Niepoczytalny wybrk Niemców bydgoskich

BYDGOSZCZ, 18 sierpnia. — (Tel. wł.). W szpitalu tuższym przebywał pewien Niemiec którego stan zdrowia nie rokował żadnych nadziei. Dookoła łoża konającego zebrała się rodzina i grono znajomych — wszyscy Niemcy. W chwili gdy rozpaczała się agonizująca, zebrani krewni i przyjaciele zamiast stosować się do przyjętego zwyczaju i odmówić modlitwę za umierającego, podnieśli na wóze hit-

lerowski i pojeździł go dwukrotnym „Heil Hitler”.

Wiadomość o tym rozeszła się lotem błyskawicy po całym szpitalu wywołując niesłychane chrzenie. Zachowanie się Niemców w obliczu śmierci, w dodatku w murach polskiej instytucji użyteczności publicznej, jest bezprzykładnym nadużyciem prawa gościnności w celach propagandowych.

Pożar zniszczył zamek hr. Leicester

LONDYN, 18.8. (PAT) — Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył historyczny zamek hr. Leicester w Handher Hall. Zamek pochodził z czasów królowej Anny.

Seiyuzan

Nowa nazwa wzgórz Czangkufeng

TOKIO, 18.8. (PAT) — Agencja Domei donosi z Korei, że na odcinku Czangkufeng panuje spokój. Obie strony ściśle przestrzegają warunków zawieszenia broni.

TOKIO, 18.8. (PAT) — Wojska japońskie, które broniły wzgórz Czangkufeng przed czerwoną armią postanowiły przemianować to wzgórze na „Seyuzan” — „Wzgórz Sprawiedliwości i odwagi”.

GRAND-KINO

Początek 4. 6. 8. 10

Dzisiaj premiera!

Czołowy film amerykańskiej produkcji 1938/39

MEKSYKAŃSKIE

NOCE

W rol. gł.

**Dorothy Lamour
Ray Milland**

oraz udział najlepszych orkiestr meksykańskich i świetnych zespołów wokalnych

Egzotyka!.. — Humor!..
Meksykańska muzyka!..

Arabowie organizują „wojnę świętą”?
Alarmujące wiadomości o zbrojeniach terrorystów w Palestynie i w sąsiednich krajach arabskich

JEROZOLIMA, 18 sierpnia. (ZAT). „Dawar” i inne pisma żydowskie ostrzegają rząd palestyński i stwierdzają, że sytuacja w Palestynie jest pełna niebezpieczeństw i że w obozie arabskim czynione są przygotowania do rozszerzenia ognia powstania.

„Dawar” stwierdza, że bandy arabskie sprawują faktyczną władzę na całym obszarze i że nie napotykały na żadne poważne przeszkody ze strony władz.

Rząd zamierza proklamować stan wyjątkowy na drogach, wiodących do Jerozolimy. Do tej pory jednak to nie nastąpiło.

Werbunek ludzi i pieniędzy

BEJRUT, 18 sierpnia. (ZAT). Koła arabskie w Syrii informują, że w Palestynie czynione są przygotowania do rozpoczęcia powszechnego powstania arabskiego na początku września. Bandy arabskie w Palestynie korzystają z prawie całkowitej swobody ruchu na granicach. W całej Palestynie agenci band terrorystycznych werbują uzbrojonych ludzi i zbierają pieniądze. Podobny werbunek odbywa się także na terenie Syrii i Iraku.

Arabski „Związek obrony Palestyny”, mający swą siedzibę w Bagdadzie, prowadzi gorącą akcję przygotowawczą, kompletuje oddziały terrorystyczne, opatruje je w broń i pieniądze. Dwóch znanych przywódców religijnych muż-



Nowy projekt podziału Palestyny

przewiduje utrzymanie mandatu nad Palestyną, jednakże z wyłączeniem autonomicznego terytorium żydowskiego od Tel Awiwu prawie do Haify, na którym to obszarze już obecnie jest 95 procent żydów. (Teren zakreślony na mapie).

manów syryjskich wdało odzwę nawołującą ludność do przygotowywania się do „wojny świętej”.

Jak informują, Fauzi-bey el-Kaukadzi miał się zgodzić na ponowne objęcie dowództwa nad oddziałami terrorystycznymi w Palestynie. Kaukadzi prowadzi obecnie w tej sprawie rokowania z wysłannikami grup palestyńskich.

Ataki na wojsko

JEROZOLIMA, 18 sierpnia. (ZAT). Pomimo okupacji t. zw. „krwawego trójkąta” w Palestynie przez wojska angielskie, liczba band terrorystycznych w tym okresie zwiększyła się. Na skutek ostrej cenzury prasowej wprowadzonej ostatnio w kraju o wypadkach w „krwawym trójkącie (Nablus — Dżenin — Tul-Karem) nadchodzą do wiadomości publicznej tylko bardzo skąpe wiadomości. Oddzia-

ły arabskie bezustannie atakują obozy i posterunki wojskowe i napadają na karawany samochodów wojskowych. Terrorystyci posługują się granatami ręcznymi i karabinami maszynowymi najnowszych systemów.

W Nablus terrorystyci zaprowadzili własny „reżim”. Miasto czyni wrażenie strefy okupowanej. W tych dniach arabowie porwali w Nablus w biały dzień trzy osoby, między nimi dyrektora wodociągów miejskich Wadzi Bisztawi i uprowadził je w góry.

Wojsko przeprowadza ciągłe rewizje w wioskach arabskich, nakłada na nie grzywny zbiorowe i aresztuje podejrzanych, którzy są zsyłani do obozów izolacyjnych.

Przemyt broni

JEROZOLIMA, 18 sierpnia. (ZAT). Nad granicą syryjsko-palestyńską doszło do starcia

między bandą przemytników broni i żandarmerią. Przemytnicy usiłowali przewieźć nielegalnie do Palestyny większy transport broni. Kilku przemytników raniono. Część broni została przez żandarmerię skonfiskowana.

Z Haify donoszą o nowej akcji wymuszania większych sum pieniężnych przez terrorystów arabskich.

Bandy terrorystyczne wysyłały listy z pogroźkami do zamordowanych arabów, którym nakazuje się składać większe sumy pieniężne pod groźbą zabójstwa. Policja aresztowała kilku arabów, którzy zgłosili się po odbiór „podatku”.

6-ciu żydów rannych

JEROZOLIMA, 18 sierpnia. (ZAT). Terrorystyci arabscy rzucili dzisiaj bombę na samochód Palestine Electric Corporation na ulicy Nazareńskiej w Jerozolimie. Trzej robotnicy żydowscy — 36-letni Abraham Janisz, 32-letni Chaim Kamalkin i 20-letni Matetiahu Raliszman — są ciężko ranni. Trzej inni robotnicy żydowscy są leż ranni.

Poszukiwania porwanego inspektora

JEROZOLIMA, 18 sierpnia. (ZAT). Poszukiwania za porwaną w nocy z wtorku na drodze rodziną inspektora policji Leiserowicza trwają dotychczas. Przy pomocy psów policyjnych natrafiono na ślad bandy. Ślady prowadzą do wsi Dalid-el-Karmel na grzędzie Karmel, zamieszkałej przez druzów. Po samych uprowadzonych brak jednak wszelkiego śladu. Porwany inspektor policji, Mojżesz Leiserowicz, ma lat 36, jego żona Druria 34, córka Rachel 13, syn Izrael 7 i syn Haga 18 miesięcy. Porwany wraz z rodziną Leiserowicza szwagier inspektora policji nazywa się Elias Korschiner.

Kolonia im. Bluma

PARYŻ, 18 sierpnia. (PAT). Donoszą z Nowego Jorku, iż w Stanach Zjednoczonych utworzył się komitet złożony z wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa żydowskiego, celem ufundowania w Palestynie wiekowej kolonii rolniczej pod nazwą „Kolonia im. Leona Bluma”.

Międzynarodowy kongres handlowy obradować będzie w Warszawie od 5—9 września

WARSZAWA, 18.8. (PAT) — W czasie od 5 do 9 września r. b. odbędzie się w Polsce, jak już podaliśmy, 23 międzynarodowy parlamentarny kongres handlowy.

W obradach kongresu, któremu udzieli protektoratu Pan Prezydent R. P. weźmie udział około 300 delegatów wybitnych parlamentarzystów i polityków, reprezentują-

cych liczby ustawodawcze 25 państw europejskich i zamorskich.

Komitet organizacyjny kongresu stanowią: sen. W. Gołuchowski (prezes), pos. E. Hutten-Czapski, sen. J. Iwanowski, pos. J. Holyński, senatorka H. Jaroszewiczowa, sen. E. Kleszczyński i pos. B. Sikorski.

Obrady toczyć się będą w gmachu parlamentu polskiego.

Porządek wyborów samorządowych Najpierw województwa centralne, później Małopolska

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych rozszalała się pogłoska, że porządek wyborów samorządowych ma

być następujący: przede wszystkim wybory odbyłyby się w województwach centralnych i wschodnich, a dopiero po tym w województwach małopolskich. Termin tych ostatnich wyborów ma być bardzo odległy. — Wybory miałyby się odbyć dopiero po wyborach sejmowych.

Samochód spłonął doszczętnie Trzy osoby ranne, w tym 2 ciężko

KOWNO, 18.8. (PAT) — We wtorek w pobliżu Kłajpedy rozbił się samochód, prowadzony przez p. Juchniewiczównę. W chwili wymijania furmanki, której konie spłoszyły się, samochód wpadł do rowu i rozbił się o drzewo. Na skutek zderzenia pękł zbiornik z benzyną i samochód stanął w płomieniach. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności

jadący drogą rowerzysta dobiegł na czas do samochodu i otworzył drzwi oraz wyciągnął znajdujących się w samochodzie pasażerów. Samochód spłonął.

Ciężko ranni i poparzeni są p. Juchniewiczówna i p. Adam Chrapowicki. Lekko ranny został hr. Tyszkiewicz.

Wypoczynkowa wycieczka do WARNY

od 2—26.IX zł. 299.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits/Cook
ul. Piotrkowska Nr. 68.

Podwójna katastrofa pod Tczewem

Śmiertelnie ranny zmarł w czasie wypadku motocyklowego

GDYŃIA, 18.8. (Tel. wł.) — Na pograniczu polsko-gdańskim wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa samochodu brygady ochrony skarbowej w Tczewie.

W katastrofie, zresztą podwójnej, poniósł śmierć st. rewident skarbowy, 48-letni Konstanty Kwiatkowski, ojciec dwojga dzieci.

Krytycznego dnia rano, z Tczewa wyjechał na objazd pasa granicznego st. rew. Kwiatkowski wraz z rewidentem Józefem Olejniczakiem w roli kierowcy i rewidentem Żebrowiczem.

Po dokonanej lustracji granicy, po południu, w drodze powrotnej samochód wpadł na przydrożny słup telegraficzny Rewident Kwiatkowski doznał śmiertelnych obrażeń głowy i ciała. Po ułożeniu konającego w przyczepce motocyklowej ruszono do najbliższego szpitala w kierunku granicy polskiej. Odcinek do granicy wynosił zaledwie 2 kilometry. Na tym krótkim odcinku wydarzyła się druga katastrofa motocyklu, w którym znajdował się śmiertelnie ranny rewident. Miało wicie przyczepka zawadziła na punkcie granicznym w Barhucie o

zapórę graniczną i domek gdańskiej straży celnej.

Ten drugi wypadek położył kres życiu rewidenta Kwiatkowskiego. Skonał on na rękach straży granicznej na samej granicy. Frowadzący motocykl rewident Olejniczak doznał zgniecenia klatki piersiowej, zaś rewident Żebrowicz szeregu obrażeń. Motocykl rozsypał się w kawałki.

Przybyłe na miejsce tragicznej katastrofy gdańskie władze policyjne aresztowały i przewiozły do Gdańska kierowcę Olejniczaka.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!
PRZEPIĘKNY ROMANS
FILMOWY

„Maskarada”

Reż. WALTER REISCH

W rolach głównych:
**Luiza Rainer
i William Powell**

Nadprogram:
Kolorowy dodatek. Tygodnik
oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

3-go września początek roku szkolnego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jakkolwiek były projekty przeniesienia początku roku szkolnego na dzień 5 września, ze względu na przypadającą w dniu 3-cim sobotę, zdecydowano ostatecznie, że lekcje we wszystkich szkołach na terenie Rzpłitej rozpoczną się 3 września.

Znów pogłoska o amnestii

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych krążyła pogłoska, że nieaktualna jest sprawa szerokiej amnestii politycznej z okazji dwudziestolecia niepodległości ma być w najbliższym czasie rozpatrywana. Rozmowy na ten temat prowadzone, a różnie przerwane, mają być wznowione.

Wspólne zebrania „Falangi” i „nar.-socjalistów” w Łodzi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mówią, że tak zwany „Polski front Falanga” odbywa w Łodzi wspólne zebrania z grupką t. zw. „narodowych socjalistów”.

Niemieccy studenci zwiedzili Małopolskę wschodnią

Ze Lwowa donoszą:
Ostatnio bawi w Małopolsce wschodniej wycieczka studentów niemieckich z Królewca. Odwiedziła ona Strę Skole i kilka innych miejscowości.

Pociąg popularny do Warszawy na wystawę radiową

Wojewódzki komitet radiofonizacji kraju w Łodzi organizuje jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym do Warszawy na doroczną wystawę radiową. Udział w wycieczce, która wyruszy z Łodzi w niedzielę, dnia 4 września b. r. w godzinach rannych, mogą wziąć wszyscy, którzy pragną zwiedzić wystawę. Powrót tegoż dnia w godzinach wieczornych.

Karty kontrolne na pociąg popularny w obie strony wraz z kuponem, upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia wystawy do nabycia już od dnia 25 sierpnia w cenie zł. 6 gr. 60.

Za cenę tę uczestnicy wycieczki odbywają podróż do Warszawy i z powrotem i zwiedzają bezpłatnie wystawę, która trwać będzie od dnia 25 sierpnia do dnia 11 września b. r.

Godziny wyjazdu i powrotu podane zostaną oddzielnie.

Pierwszeństwo w wycieczce mają członkowie woj. komitetu radiofonizacji kraju, członkowie łódzkiej rodziny radiowej, klubu radiamatorów i klubu radionadawców; reszta miejsc w pociągu oddana zostanie do dyspozycji szerokiego rzesz społeczeństwa łódzkiego.

TEATR I MUZYKA

TEATR LETNI

Dziś i w sobotę o 9-ej wiecz., a w niedzielę dwukrotnie o 4.30 i 9 wiecz. dana będzie komedia Marlowa „Złoty wiek rycerstwa”.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 9.30 wiecz. oraz w sobotę i w niedzielę dwukrotnie o 4.30 i 9.30 „Można żyć, lecz nie dają”.

IDISZE BANDE

noszą doręczną „namówioną” płytę. Dziś o godz. 9.30 wiecz. zespół „Idisze Bande” wystawia doborowe widowisko w 2 częściach, 18 obrazach.

ADA SARI W HELENOWIE

W sobotę, o 8.30 wiecz. odbędzie się w Helenowie koncert z udziałem znakomitej śpiewaczki koloraturowej Ady Sari.

Pożyczka belgijska dla Łodzi

uchwalona przez plenum rady przybocznej

Miasto przystąpi do budowy robotniczego bloku mieszkaniowego na Nowym Rokiciu

Po dłuższej przerwie letniej ożywił się wczoraj znowu gmach rady miejskiej. Prezydent miasta, p. Mikołaj Godlewski zwołał plenum rady przybocznej Łodzi, celem powzięcia uchwał w szeregu spraw, dawno już załatwionych przez magistrat, a przede wszystkim — celem uchwalenia pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne.

Posiedzenie miało przebieg dość jednostajny, niemal wszystkie uchwały, nie wyłączając pożyczkowej, podejmowane były jednogłośnie, bez żadnej dyskusji.

Obrazy rozpoczęły się o godzinie 7 wieczorem. Po odczytaniu komunikatów do prezydium wpłynął wniosek nagły w sprawie dyspensy dla nac. Purlala. Na wstępie rada dokonała wyboru naczelnika Własławskiego na przedstawiciela gminy miejskiej do państwowej rady opieki społecznej.

Z kolei rozpatrzono sprawy, załatwione przez radziecką komisję finansową - budżetową. Zatwierdzono poczynione nie-

znaczne zmiany w budżecie administracyjnym na rok 1938 — 1939 i przystąpiono do debaty nad pożyczką.

Władze miejskie sfinalizowały już pertraktacje o uzyskanie jej.

Łódź otrzymać ma 2 i pół miliona zł. od Belgijskiego Towarzystwa Elektrycznego. Pieniądze te wypłacić ma miasto łódzka elektrownia z zamrożonego kapitału zagranicznego towarzystwa w Polsce. Według umowy suma ma być spłacona

w trzech ratach rocznych, a mianowicie w latach 1942, 1943 i 1944 za oprocentowaniem 4,5 od sta. Pożyczka będzie skonwertowana na długoletnią, gdy tylko zacznie urzędować nowa rada miejska Łodzi z wyboru.

Po referacie radnego Fiedlera, który wskazał, że uzyskane fundusze obrócone będą na realizację całkowitego programu robót inwestycyjnych

POŻYCZKĘ UCHWALONO.

Następnie rada postanowiła zaciągnąć pożyczkę 400.000 zł.

w TOR-ze na budowę robotniczego bloku mieszkaniowego na Nowym Rokiciu, 1.750.000 zł. w BGK na inwestycje kanalizacyjno - wodociągowe i 200.000 zł. na ten sam cel z Funduszu Pracy, wreszcie 35.000 zł. od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na zakup do datkowego sprzętu pożarniczego dla łódzkiej straży ogniowej.

Przyjęto również uchwałę co do przyznania subwencji w wysokości 2.750 zł. dla szkoły sztuk pięknych im. Norwida w Łodzi.

Dalej uchwalono wyasygnować 96.000 zł. na budowę kanału przy ul. Rzgowskiej oraz zatwierdzono transakcję w sprawie nabycia szeregu działek gruntu na cele regulacyjne miasta. Wzgl. na budowę ulic, poszerzenie Al. Kościuszki itp.

W związku z zatwierdzeniem pożyczki 400-tysięcznej od TOR rada postanowiła, aby zarząd miejski przystąpił do budowy bloku mieszkaniowego dla robotników. Kosztorys bloku, który ma posiadać 96 mieszkań, obliczony został na 930.000 zł.

Na wniosek komisji rada postanowiła skasować z dniem 1 sierpnia r. b. pobór podatku specjalnego od wynagrodzeń pracowników miejskich, zarabiających poniżej 800 zł. miesięcznie.

Następnie uchwalono przyjąć darowizny gruntów poszerzenia ul. Przejazd i Wysokiej, przystąpić niezwłocznie do budowy pierwszego szpitala publicznego w parku Sienkiewicza, wprowadzić pewne zmiany do statutu szpitala św. Antoniego i zawiesić zatwierdzenie dwóch planów budowlanych, sprzecznych z planem regulacyjnym miasta.

Po wyczerpaniu porządku dziennego nac. Pawłowski uzasadnia wniosek nagły. Stwierdza on, że p. o. naczelnika wydziału gospodarczego, p. Antoni Purlal całym swym życiem, pracą niepodległościową i społeczną dowiódł, że godny jest piastowania wysokiego stanowiska. I dlatego rada wykona czyn wielkiej sprawiedliwości, jeśli wydeleguje do p. wojewody swych przedstawicieli, aby zechciał udzielić dyspensy od wymaganych kwalifikacji formalnych nac. Purlalowi.

Wniosek nagły został bez dyskusji przyjęty. Przy czym w skład delegacji, która uda się do p. wojewody, wejdą, w myśl uchwały, pp. prezydent Godlewski oraz radni Pawłowski, dr. Mogilnicki i inż. Holeczner.

Na interpelację r. Sochy, p. prez. Godlewski wyjaśnia, że pracownicy przedsiębiorstwa „Kanalizacja i Wodociągi” nie mogą otrzymać jak urzędnicy miejsca 15-procentowego dodatku drożyznianego, gdyż zaledwie 1 lipca zostały ich warunki pracy uregulowane oddzielnie i gdyby uzyskali pośrednio podwyższone pobory, byłoby w stosunku do innych pracowników miejskich uprzywilejowani.

Zrozumieli to np. pracownicy drugiego przedsiębiorstwa miejskiego, gazowni, którzy za dowolili się 10 proc. dodatkiem i żadnych nowych postulatów nie wysuwają.

Po wyjaśnieniach p. prezydenta posiedzenie zamknięto.

(St. Gel.).

Ministerstwo kultury w Polsce ma być powołane na wniosek Ozonu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec uchwał rady naczelnej OZN-u w sprawie izb kultury i ześrodkowania ich w jakimś nowym urzędzie, krążyła wczoraj pogłoska, że klub OZN wniesie do izby projekt ustawy o powołaniu do życia ministerstwa kultury, które byłoby wzo-

rowane na istniejących już ministerstwach propagandy we Włoszech i w Niemczech.

Również i uchwały rady naczelnej OZN-u w sprawie organizacji rolnictwa mają znaleźć wyraz w projekcie ustawy, która ma być wniesiona przez klub OZN-u do sejmu. Według tego projektu izby rolnicze mają być zorganizowane zarówno

w powiatach jak i w województwach. Istniejący dotychczas związki izb i organizacji rolniczych miałyby ulec reorganizacji i otrzymać nazwę „Polskie Towarzystwo Rolnicze”.

Towarzystwo to stałoby się centralą samorządu rolniczego o charakterze instytucji publicznej - prawnej.

Splonął samolot „Lotu” Katastrofa w czasie startu w Bukareszcie

WARSZAWA, 18.8. (PAT) — Polskie linie lotnicze komunikują, że otrzymały z Bukaresztu telefoniczną wiadomość o splonięciu na tamtejszym lotnisku samolotu „Lotu”.

Samolot miał wystartować z Bukaresztu do Warszawy o godzinie 7.30 według czasu wschodnio-europejskiego.

W czasie startu jeden z silników zapalił się. Mimo natychmiastowej akcji lotniskowej straży pożarnej samolotu nie udało się uratować.

Do dalszego lotu wystartował zapasowy samolot.

WARSZAWA, 18.8. (PAT) — Na zaproszenie komitetu organizacyjnego polskiego lotu stratosferycznego przybędzie do Polski w dniu 1 września r. b. słynny aeronauta amerykański, rekordzista świata w locie balonowym na wysokość — Stevens.

Będzie on obecny jako obserwator przy starcie polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski”, który odbędzie się z Doliny Chochołowskiej.

Wypadek samolotu ćwiczebnego

KATOWICE, 18.8. (PAT) — Wczoraj wieczorem w czasie lądowania samolot ćwiczebny R. W. D. 8, pilotowany przez Stanisława Murłowskiego i inż. Juliusza Kolbuszewskiego z aeroklubu śląskiego, uległ poważnemu uszkodzeniu wskutek najechania na nasyp, okalający lotnisko. Obaj piloci odnieśli lekkie rany twarzy.

Odroczenie procesu inż. Doboszyńskiego

LWÓW, 18.8. (Tel. wł.) — Proces inż. Doboszyńskiego, który miał się odbyć 29 sierpnia, został odroczony do 19 września.

Proces odroczono na prośbę obrońcy inż. Doboszyńskiego adwokata Stypulkowskiego, który obecnie bawi zagranicą i w tym terminie nie mógł przybyć do Lwowa.

Wycieczka do Rzeszy kupiectwa polskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada naczelna zrzeszenia ku piectwa polskiego urządziła wycieczkę do Rzeszy niemieckiej. Wycieczka będzie urzędowo podejmowana przez „führera” ku piectwa niemieckiego. Wycieczka wyjeżdża 28 b. m. i zwiedzi ma Lipsk, Halle i Berlin.

Akredytywy i paszporty DO WŁOCH

ZŁĄCZAJĄ NAJSZYBCIEJ

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2.

TELEFON 107-86.



W połowie ubiegłego stulecia żył w mieście Aix w Prowancji niejaki Marin de la Chatagniere, przewodniczący sądu, dziwak i oryginał.

Pewnego razu siedział na swym balkonie, góry ulicą jakiś wieśniak prowadził osła, który strasznie głośno ryczał. Starzec był w złym humorze, to też nie namyślając się wiele chwycił dubeltówkę i na miejscu zabił osła. Następnie powiedział do wieśniaka:

— Radzę wam natychmiast złożyć skargę.

Wieśniak tak też uczynił. Sprawy nadano bieg. Przewodniczący sądu otrzymał wezwanie na sprawę.

Przed rozpoczęciem rozprawy odczytano list oskarżonego:

„Wielce szanowni panowie sędziowie. Nie zaprzeczam ani faktu zabójstwa osła, ani swej winy. Jestem jednakże zmuszony zaprotestować przeciwko temu, aby sprawę rozpatrywali i decydowali najbliżsi krewni zmarłego... Z należnym szacunkiem, taki a taki”.

Wybuchł niesłychany skandal. Chatagniere musiał podać się do dymisji, a nawet zmienić miejsce zamieszkania.

Kiedyś wielki aktor angielski Sullivan występował w jakimś teatryku prowincjonalnym w sztuce Szekspira „Ryszard III”. Jest w niej chwila, kiedy bohater woła: „Konia, na miłość boską konia! Daję królestwo za konia!”

Ktoś z widzów z galerii zakrzyknął:

— A nie wystarczyłby panu osioł, panie Sullivan?

— Owszem — odparł aktor ze sceny — niech pan będzie łaskawym czym prędzej na scenę.

Ktoś spotkał wybitnego polityka angielskiego, lorda Londonderry (1739 — 1821) na jednej z eleganczyńskich ulic Londynu w mocno podnieconym ubraniu. Na uwagę znajomego, lord odpowiedział:

— Nie nie szkodzi, tu i tak wszyscy mnie znają.

Ale zdarzyło się, że ten sam znajomy spotkał lorda w Dublinie w tym samym garniturze — i oczywiście wyraził podobne zdziwienie.

Na to Londonderry:

— Tym bardziej nie szkodzi, bo przecież nikt mnie tutaj nie zna!

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO”.

...Gdy kobieta zdradza!

„PIĘTNO ZDRADY” w kinie „Casino”

Jeden z tych filmów, które wywołały poruszenie w świecie. Film, który ze względu na temat stanowi prawdziwą rewelację.

Stefan Zweig, wielki pisarz współczesny w świetnej noweli w ciekawy i frapujący sposób poruszył zagadnienie zdrady małżeńskiej.

Wypadek, który stanowi oś tematu jest o tyle bardziej zajmujący, że chodzi o małżeństwo bardzo się kochające, a powikłania i konflikty mają pozornie piętno dramatyczne — w rze czywistości zaś, dzięki dowcipnej „poincie” — noszą posmak komedii.

Mistrzowska nowela Zweiga posłużyła reżyserowi W. Turzańskiemu za temat do filmu pt. „Piętno zdrady”.

Film ciekawym wyjątkowy, ciekawy, trzymający uwagę widza w napięciu, film o bogatej akcji, kapitalnie ujęty i zagrany.

...Była wierna, kochała. Dlaczego

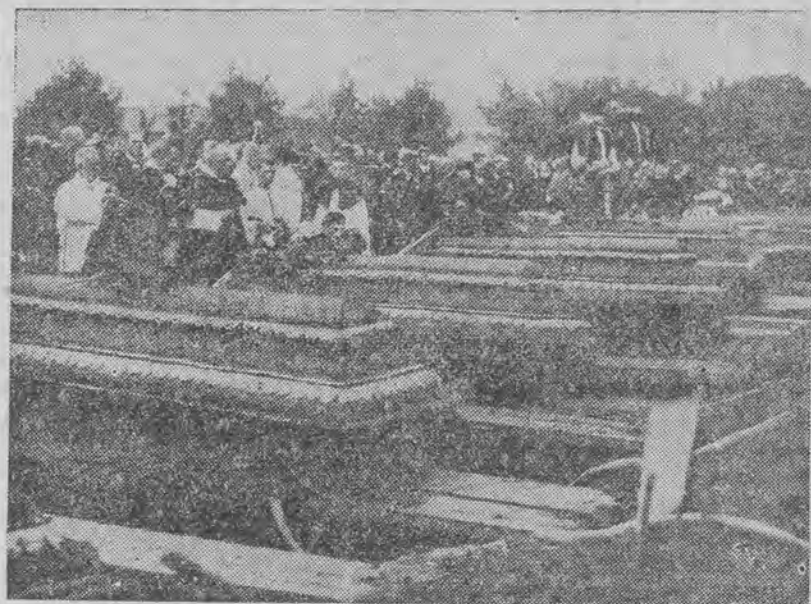
ICH OSTATNI DZIEŃ

„Chłopcy, co by to był za reportaż, gdyby samolot spadł!” Nad trumnami dziennikarzy — ofiar strasznej katastrofy

Debreczyn, w sierpniu.

W czwartek po południu, gdyśmy szli za sześciu trumnami, sześciu naszych kolegów, musieliśmy my, dziennikarze, mimowoli postawić sobie pytanie, co robili, co myśleli w ostatnim dniu swego życia, w ostatnich godzinach, w ostatnich minutach, kiedy nawet nie przeczuwali swego tragicznego losu? Setki razy opisyaliśmy, my dziennikarze, ostatnie godziny ludzkich jednostek — końcowy rozdział ziemskiego życia. Obecnie, w obliczu tych zmarłych, których myśli i nastroje duchowe są nam tak dobrze znane, zdołaliśmy jedynie zebrać niektóre epizody z ich ostatnich godzin tu, w Debreczynie, miejscu dramatu.

W środę o godz. 10 rano — przyleciał na lotnisko w Debreczynie wielki dwumotorowy samolot pasażerski, zakreślił przepisowy łuk i gładko wylądował. Burmistrz Józef Zöld podszedł do aparatu aby powitać przybyłych w imieniu miasta. Jako pierwszy wyszedł z samolotu Mikołaj Steff-Somir, zawsze uśmiechnięty i w pogodnym nastroju, sportowiec; następnie wysiadł Iwan Rusznayak, niedbale i żartując oraz Bela Molnar, nasz wspaniały kolega - pilot, a na końcu Jerzy Peller, najpracowitszy i najbardziej obowiązkowy



P. grzeb dziennikarzy węgierskich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej na Węgrzech.

dziennikarz węgierski, Gyurka Peller, który żył wyłącznie swym zawodem.

Po zwiedzeniu muzeum, dziennikarze udali się na plażę. — Wszyscy mieli z sobą kostiumy kąpielowe, i bawili się doskonale w wodzie. Tylko Gyurka Peller nie wszedł do wody i siedział ponury na brzegu basenu. Daremnie namawiano go, aby poszukał ochłody od słońca. Kiwał głową na znak odmowy:

— Nie mam ochoty, noga mnie boli, boję się, że dostanę skurczu.

Wreszcie jednak przyznał się, że nie umie pływać i nie chce się narazić na kpiny wysportowanych kolegów. To była okazja dla naszych chłopców! Naturalnie zaciągnęli broniącego się kolegę do wody i Szilvassy, którego zważyliśmy „małym Silwą”, dał mu lekcję pływania. Peller jednak okazał się złym uczniem;

pluskał beładnie rękami i nogami; chłopcy nie przestawali się śmiać. W końcu Tibor Benke wpadł na wspaniały pomysł: trzeba Gyurkę zataskać na głęboką wodę i tam go puścić...

Nie mogło się wydarzyć nic złego, bo wszyscy stali w pobliżu w pogotowiu.

Daremnie protestował Peller, daremnie usiłował przytrzymać się kolegów. Wrzucono go wreszcie do wody. I wówczas nastąpiła niespodzianka.

Gyurka potrząsnął głową, rzucił się do wody i... zaczął pływać bardzo sprawnie i szybko. Widzowie, początkowo rozbażwieni widowiskiem, zrobili teraz — jak to się mówi — „wielkie oczy”. Napewno nie było tego dnia, drugiego tak wspaniałego pływaka w całym Debreczynie. Okazało się więc, że ongiś brał on udział w zawodach pływackich.

Po tym udaliśmy się na bankiet w „Arany Bika”. Wszyscy byli przy świetnych apetytach.

Szczytowy punkt uczy: jabłko, gotowane w syropie, z konfiturami i kremem. Iwan Rusznayak pochłonął już drugą wielką porcję, po czym poprosił gospodarza o przepis. Chciał ucieścić nim swą żonę. Zapisał „receptę” w swym notatniku, — tym samym notatniku, który leży obecnie w żandarmierii wraz z wielu innymi pokrwawionymi rekwizytami dziennikarskimi.

W czasie lotu przeżył Iwan straszliwe rozczarowanie: ta ciężka maszyna nie mogła lądować w Hortobagy. Tamtejsze lotnisko jest za małe i lądowanie mogłoby spowodować trudności. Podobnie jak mały Silva, który wprost wymusił tę tragiczną podróż od swej redakcji, Iwan chciał głównie zobaczyć Hortobagy. Pertraktował z kierownictwem lotów, z komendantem, ale żadne namowy i prośby nie pomogły. Musiał rozpocząć podróż powrotną, nie widząc Hortobagy.

Przed odjazdem Peller, ten stuprocentowy dziennikarz, westchnął głośno:

— Chłopcy, co by to był za reportaż, gdyby samolot spadł!

Samolot spadł, ale Gyurka Pellerowi nie było przeznaczone napisać z tego reportażu. A Mikołaj Steff, który jako kierownik samochodowy przejeżdżał przez drzewa, i nic mu się przy tym nie stało, być może nie rozumiał nawet w ostatniej chwili, jaki mogła mu się wydarzyć taka katastrofa. Nawet już z rozbitą czaszką uśmiecha się jeszcze serdecznie, życząc, w pewną wyższością. Jakgdyby chciał powiedzieć: „Poco ten strach? Przecież ja tu jestem, ja, który z wszystkich przygód wychodzę cało!”

Zwłoki Bela Molnara i Iwana Rusznayaka znaleziono obok zwłok dwu zabitych oficerów - lotników. Obaj byli lotnikami w randze podporuczników, a śmierć zastała ich widocznie w chwili, gdy spieszyli obu pilotom z pomocą w ich wysiłkach utrzymania równowagi samolotu.

Tibor Benke, ten ambitny, pełny idealizmu żołnierz z krwi i kości, znalazł śmierć, gdy spełniał swe obowiązki zawodowe. Natomiast mały Silva zmarł z szeroko otwartymi, niewinnymi oczyma, jakgdyby jeszcze nie chciał w to uwierzyć, że mając lat 24 musi się pożegnać ze swym pięknym, młodym życiem.

Jerzy Pogany.

Pól czarnej z narkotykiem

Piękna jugosłowianka uprowadzona z cukierni przez lekarza

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja szalermowana została porwaniem młodej kobiety, 21-letniej żony urzędnika p. Zofii Maltowej (Chocimska 15).

Dzięki tajemniczemu telefonowi mąż uprowadzonej odnalazł ją o północy na dworcu Głównym. P. Maltowa „opiekował się” jakiś mężczyzna, który zdołał zbiec. Uprowadzona — jak utrzymuje jej mąż i ona sama — znajdowała się pod działaniem narkotyku.

P. Maltowa, średniego wzrostu blondynka o nieprzeciętnej urodzie, jest z pochodzenia jugosłowianką. Mieszkała stale wraz z rodzicami w Zagrzebiu.

Przed trzema laty poznała przypadkowo polaka, który przedstawił jej się jako Jan Rudnicki. Niedoświadczona jugosłowianka zakochała się w nim bez pamięci. Rudnicki namówił ją, by zabrała rodzicom biżuterię, oraz pieniądze i ucie-

ka z nim do Polski. Dostarczył dziewczynie paszportu i wkrótce oboje znaleźli się w Warszawie. Jako małżeństwo zamieszkali w hotelu „Polonia”.

Sielanka zakończyła się po 3-tych tygodniach. Rzekomy Rudnicki zniknął, a wraz z nim biżuteria i pieniądze.

Zrozpaczona jugosłowianka za cenną cenę kupiła lizolu, by popełnić samobójstwo. Zażyła truciznę na ulicy. Przechodząc przez jezdnię w Al. Jerozolimskich na wprost dworca Głównego wpadła pod taksówkę. Pogotowie przewiozło otrutą i poranioną do szpitala.

Zaciekował się tam młodziutką jugosłowianką jeden z lekarzy, dr. Eugeniusz B.

Gdy dziewczyna przyszła do zdrowia, lekarz wprowadził ją do swego domu, gdzie poznała brata doktora, p. Bolesława B. Zakochał się on wkrótce w urodzivej cudzoziemce.

W tym jednak czasie wygasło prawo pobytu jugosłowianki w Polsce. Wówczas to na prośbę p. Bolesława B., który spodziewał się, iż jugosłowianka zostanie jego żoną, adoptowała ją jego bezdzietna ciotka, właścicielka dużego majątku ziemskiego w pow. koneckim.

Dziewczyna nie darzyła jednak p. Bolesława wzajemnością i gdy przed pewnym czasem poznała p. Kazimierza Malta, szefa buchalterii w jednej z dużych instytucji warszawskich, zgodziła się zostać jego żoną. Ślub odbył się przed dwoma miesiącami.

Wczoraj p. Malt po powrocie z biura do domu ze zdziwieniem dowiedział się, od służącej, iż żona jego wyszła przed południem i dotychczas nie powróciła. Mijały godziny,

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

a młoda kobieta nie zjawiała się.

Zaniepokojony zameldował o tajemniczym zaginięciu policji.

Była godzina 8 wiecz. gdy w mieszkaniu rozległ się dzwonek telefonu. P. Malt podniósł słuchawkę. Odezwiał się głos nieznanego kobiety, która zakomunikowała, iż żona p. Malta zostanie o północy z dworca Głównego odwieziona po ciąglem do Końskich.

P. Malt zjawił się na dworcu. Na krótko przed północą spostrzegł swą żonę, idącą w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Gdy p. Malt podbiegł do żony, mężczyzna ulotnił się. Wkrótce pp. Maltowie znaleźli się w swym mieszkaniu. Młoda kobieta sprawiała wrażenie, jakby znajdowała się pod działaniem jakiegoś narkotyku. Usnęła natychmiast.

Dopiero rano opowiedziała mężowi historię uprowadzenia.

Według słów p. Zofii Maltowej, wyszła ona z domu około godziny 11-ej rano, by załatwić jakiś drobny sprawunek.

U zbiegu pl. Unii Lubelskiej i ul. Bagatela spotkała doktora B., który zaprosił ją na kawę do pobliskiej cukierni.

Po wypiciu kawy p. Maltowa poczuła się nieswojo. Poczuła dziwny bezwład i brak woli. Dr. B. wyprowadził ją z cukierni i zawiózł taksówką do swych znajomych, mieszkających przy Krakowskim Przedmieściu 51.

Tam zaczął gwałtownie namawiać młodą kobietę, by rozwiodła się z mężem i poślubiła p. Bolesława B.

Wszystko to, p. Maltowa przypomina sobie jakby przez mgłę. W jaki sposób i w czym towarzystwie znalazła się na dworcu — nie może sobie uprzytomnić.

Na tym kończy się na razie ta niezwykle historia uprowadzenia młodej kobiety.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 43, J. Cymera, Wólczańska 37.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA. Wydział orzeczowy zawiadamia, iż na rozprawie komisyjnej, odbytej w środę, dnia 10 sierpnia r. b. zatwierdzono 7 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, a mianowicie 1 mech. wytwórnię wyrobów dzianych, 1 mech. szwalnię wyrobów trykotowych, 1 mech. pończoszarnię, 1 mech. zakład ślusarski, 1 mech. zakład obróbki (toczenia) metali, 1 magiel elektryczny, 1 budowę i urządzenie wytwórni nadwozi samochodowych.

NOCNA KONTROLA PIEKARNI. Wczoraj, jak nas informuje wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi, specjalna komisja sanitarna dokonała nocnej kontroli piekarni, będących w trakcie pracy. Z pośród wszystkich wczoraj zbadanych piekarni komisja stwierdziła stan anty-sanitarny w dwóch piekarniach. Wystąpiła z wnioskiem do starostwa grodzkiego o niezwłoczne opieczątowanie i zamknięcie tych piekarni.

W najbliższej przyszłości Komisja sanitarna przeprowadzi kontrolę następujących piekarni

P. wojewoda Józewski zwiedził „Widzewską Manufakturę”

Wczoraj p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego łódzkiego inż. Głogowskiego — zwiedził zakłady przemysłowe firmy „Widzeńska Manufaktura”.

Osobiste

Wczoraj rozpoczął urlop wypoczynkowy starosta grodzki łódzki dr. Henryk Mostowski. Funkcje p. starosty pełni zastępczo p. wicestarosta, Gieleczyński.

Naczelnik referatu bezpieczeństwa w starostwie grodzkim w Łodzi, p. Lucjan Musiał w dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Łodzi p. Kazimierz Jagiełło powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Komisarz Stanisław Sokołowski, kierownik III brygady wydziału śledczego po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął w dniu wczorajszym urządowanie.

Na plaże Italii przez Budapeszt
wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9

Autokarem na Sycylię
2—30/9

Do Carmen-Sylva i Warny
1/9

Do Budapesztu i nad Balaton
18/8 i 2/9

Święto Jesieni w Palestynie
21/9

ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60
telefon 104-00

Reprezentacyjne śródmieście Łodzi

Przy porządkowaniu ulicy Piotrkowskiej zarząd miejski stoczył walkę z siedmioma mocarstwami podziemi z indoeuropejskim telefonem na czele

Prez. Godlewski o zagadnieniach drogowych naszego miasta

W bieżącym okresie robót sezonowych inwestycyjnych, prowadzonych w Łodzi, zwraca uwagę mieszkańców **rozkopanie ulic w kilku najruchliwszych dzielnicach miasta**, nie wyłączając głównej przelotowej jego arterii — ulicy Piotrkowskiej. Prace przy gruntownej przebudowie ulic odbywają się także m. in. na Rzgowskiej, Bandurskiego, Sienkiewicza, a więc na arteriach najsilniej pulsujących życiem, ulicach o dużym natężeniu ruchu kołowego i pieszego.

Ponieważ prace inwestycyjne na wspomnianych ulicach zostały daleko już zaawansowane, a na niektórych dobiegają już końca i **sprawdzają się dzisiaj raczej tylko do ogólnej tualety** — porządkowania drobniaków, zwróciliśmy się do p. prezydenta M. Godlewskiego z prośbą o naświetlenie całokształtu zagadnienia drogowego naszego miasta, efektów, jakie Łódź osiąga przez całkowitą przebudowę swych arterii głównych oraz kiedy przebudowane drogi zostaną oddane do użytku publicznego.

Trwale nawierzchnie

— Roboty, jakie w bieżącym sezonie miasto rozpoczęło, muszą to specjalnie podkreślić ze względu na ich charakter i korzyści stąd wypływające dla miasta, dotychczas nie posiadały precedensu — mówi p. prezydent Godlewski. — Pojmując to niewątpliwie każdy mieszkaniec Łodzi, obserwujący przebieg i rodzaj tych robót. Decyzję, jaką w tym kierunku powzięliśmy, **zawdzięczać należy długim żmudnym naradom, targom i realnym a bardzo ostrożnym planowaniom.** W grę tutaj wchodziły rozmaite nuanse, rozmaite okoliczności, często bardzo subtelnej natury. Nam przede wszystkim zależało na tym, by **Łódź otrzymała nareszcie trwałe nawierzchnie ulic**, by ulice te wykonane zostały w taki sposób, ażeby przynajmniej przez 20 lat nie były ruszane, rozkopywane i rozgrzebywane, co tak dokuczliwym bywało objawem w życiu Łodzi.

Już w roku 1935, musimy to podkreślić, zaczęliśmy zastanawiać się nad systemem przebudowy dróg. Zdecydowaliśmy przejść wówczas na system odcinkowy, rozpoczynając przebudowę ulicy Piotrkowskiej na odcinku Nawrot — Główna. — Kawałkowy ten system okazał się nierealny ze względu na brak pewności, czy miasto będzie rozporządzało jednako-

wym rodzajem materiału budowlanego. W przeciwnym bowiem wypadku ulice nasze posiadałyby jezdnię raczej **mazakową, różnorodną, zamiast jednolitej.**

Zadaniem naszym jest przecież utrzymanie dróg w charakterze jednolitym. Postanowiliśmy tedy, przerzucając się częściowo z robót drogowych na peryferiach, skupić swe wysiłki na **arteriach głównych, jak Piotrkowska, Rzgowska, Pabianicka oraz ruchliwszych, jak Sienkiewicza, zabrukowaną kociimi łbami, jak ciasna a ruchliwa ul. Bandurskiego lub ulica Andrzeja.**

W grę wchodziła nade wszystko City miasto, centrum Łodzi, która stała się naszą **specjalną troską.** Tutaj się koncentruje życie Łodzi, ulica Piotrkowska jest arterią wylotową, posiada ona wielkie znaczenie gospodarcze.

Siedem podziemnych mocarstw

Jeżeli już mowa o uporządkowaniu tej ulicy, to efekt osiągnięć naszych jest znakomity. Zanim jednak do tego doszło — mówi p. prezydent Godlewski — trzeba było stoczyć **batację z siedmioma mocarstwami łódzkich podziemi.** Ulica Piotrkowska pod swą powierz-

Przy hemoroidach i zaparcu stolca szklanka naturalnej wody gorzkiej Franczka-Józefa stosowana rano na czczo, wywołuje bezbolesne, łagodne i ulgę przynoszące wypróżnienie, dzięki czemu nadaje się zupełnie wyjątkowo do stałego użytku. Zapyt. Wasz. lek.

chnią dotychczas posiadała **sięg wszelakich urządzeń instalacyjnych.** Czego tam nie było? — A więc kable elektryczne, przewody zasilające, kable telegrafu, telefonów, kable elektrowni, tramwajów, przewody gazowni, oświetleniowe, a nawet, o czym niewątpliwie Łódź nie pamięta — **kabel telefonu indoeuropejskiego, przy pomocy którego premier Anglii rozmawia sobie z Kalkutą właśnie za pośrednictwem Łodzi.**

Z tym siódmym mocarstwem podziemia łódzkiego musieliśmy stoczyć **batację, musieliśmy zaprowadzić w nim ład, usunąć z pod powierzchni jezdni i ukryć pod chodnikami.**

Był to więc pierwszy trud, który należało przezwyciężyć przed rozpoczęciem robót przy przebudowie ulicy Piotrkowskiej, by jezdnię jej raz na zawsze zabezpieczyć na przyszłość przed wszelkiego rodzaju zamachami ze strony wspomnianych siedmiu mocarstw podziemi, tym bardziej, że ulica Piotrkowska, o czym należy pamiętać, otrzymuje jezdnię z kostki bazaltowej o grubym podłożu betonowym. Przy tej sposobności wspomnieć musimy, że **chodniki przy tej ulicy zostały poszerzone.** Każdy z nich posiada szerokość 6 metrów, razem szerokość obydwu chodników wynosi 12 mtr. W ten sposób ułatwiona została przelotność ruchu pieszego na tej arterii. Nowością są tutaj **krawężniki przy drzewkach ulicznych, które dzięki pomysłowości kierownika oddziału drogowego inż. Lipskiego wykonane zostały jednolicie z płytami.** Są one i praktyczniejsze i estetyczniejsze, a przede wszystkim trwałe.

Mechaniczna ubijaczka

Wyrzuciwszy z pod jezdni wszelką instalację, po jej rozkopaniu w grę wchodzić musiała **sprawa osiadania ziemi.** Trudno byłoby kłaść podłoże betonowe na jezdnię. W takich warunkach bowiem jezdnie betonowa uległaby złamaniu, **beton na osiadanej ziemi uległby pęknięciu.** Zachodziła tedy ewentualność dvojaka. Albo dać podstawę betonową pod jezdnię grubszą, a za tym dużo kosztowniejszą, lub zastosować **ubijaczkę mechaniczną.** I tutaj osiągnięto efekt znakomity. — Wybrano bowiem ubijaczkę. — **Sprawdziliśmy ją i oddaliśmy do użytku.** Wprawdzie koszt jej wynosi 10 tysięcy złotych, lecz jest on bagatelny wobec faktu, że ubijaczka ta, t. zw. „roboc” amortyzuje się w ciągu 2 tygodni, a w ogóle amortyzuje się **dziesięciokrotnie.** Są to wyniki głębokich, t. zw. gabinetowych przemysłań zarządu miejskiego. Wiele tutaj zawdzięczamy kierownikowi oddziału drogowego inż. Lipskiemu, który, trzeba to podkreślić, zdał znakomicie egzamin, jako **dobry gospodarz i fachowiec.**

Dzisiejsza przebudowa ulicy Piotrkowskiej kosztować będzie znacznie mniej, aniżeli kiedyś. Do rezultatów tych dochodzi się **nie drogą tandety roboczej, lecz wyborem systemu oraz planowości wykonania.**

Przy robotach tych sprawa tramwajów była tu zagadką najważniejszą. Wiadomo, iż stanowią one poważną przeszkodę przy robotach, a mimo to nie **dopuszczono do przerwy w ruchu nawet jednogodzinnej.** — **Ruch trwał i trwa.** Również nie pozbawiono podjazdów domów przy tej ulicy. Każdy wjazd do bramy jest gwarantowany.

Piotrkowska ukończona 15 września

Dziś roboty dobiegają już do końca. Ulicę Pabianicką wykańcza się. Ruch wznowiony zostanie około 15 września. **Przeprwadza się w tej chwili raczej już zewnętrzną tualę ulicy.** — Podobnie na ukończeniu jest wschodnia strona ul. Piotrkowskiej. — **Do 15 września ulica Piotrkowska zostanie ukończona.**

Wyzyskaliśmy dobrze w ro-

ku bieżącym miesiące letnie, okres słabego nasilenia ruchu. Śmiało możemy powiedzieć, że są to poważne osiągnięcia. — **Rozwiązaliśmy tu również i zagadnienia kanalizacyjne.** Odwadnia się ulicę Rzgowską i jej okolice. Dzielnica ta nie posiadała zlewni, tworzyły się tutaj bagna. Dziś odwadnia się ją ka nałem południowym, a na ul. Rzgowskiej prowizorycznym.

Nie pozbawiliśmy komunikacji mieszkańców Chojen, ludności przeważnie robotniczej i pracowniczej. — Wykonaliśmy, podkreślam to z całą rzetelnością, pracę kapitalną, a wykonaliśmy ją cicho, bez specjalnego dokuczania mieszkańcom Łodzi. W robocie jest ul. Bandurskiego na pierwszym odcinku od ul. Piotrkowskiej.

Po śródmieściu — peryferie

Czeka nas obecnie podobny wysiłek przy **przebudowie ulicy Andrzeja, skąd jednak będziemy zmuszeni ruch tramwajowy przenieść na czas robót na ul. 6-go Sierpnia.** Będziemy tu pracowali na trzy zmiany na dobę. Od września zabierzemy się do **ulicy Legionów na odcinku pierwszym od ul. Piotrkowskiej** ul. Sienkiewicza otrzyma 578 mtr. dług. kostkę granitową na podłożu betonowym. Przebudujemy plac katedralny, który otrzyma kostkę bazaltową. **Słowem City Łodzi musi nosić charakter reprezentacyjny.**

W przyszłości, po wykonaniu robót w śródmieściu, **przerzucimy się na peryferie, na których w roku ubiegłym wykonaliśmy 27 kilometrów dróg.**

Oto, jak się przedstawia wysiłek miasta w zakresie naprawy dróg.

Zmiana trasy tramwajów linii Nr. 0 i 5

W związku z budową nowoczesnej nawierzchni na ul. Andrzeja na odcinku od Piotrkowskiej do Gdańskiej trasa tramwajów linii Nr. 0 i 5 **poczynając od dnia 22 b. m. na przeciąg 14 dni zostaje zmieniona i zamiast ulicą Andrzeja będzie ulicami Piotrkowską, 6-go Sierpnia, Al. Kościuszki, Legionów do Gdańskiej i w podobny sposób w przeciwnym kierunku.**

Łustracja pow. brzezińskiego Pan wojewoda stwierdził postęp gospodarczy i organizacyjny rolnictwa

P. wojewoda łódzki Henryk Józewski w dniu 17 b. m. odwiedził szereg gromad wiejskich w pow. brzezińskim, interesując się życiem wsi i objawami coraz wyraźniej występującego postępu gospodarczego i organizacyjnego rolnictwa.

Między innymi p. wojewoda był obecny na posiedzeniach rad gromadzkich we wsi Sługocice i Koźle oraz zwiedził budowę szkoły powszechnej i domu ludowego we wsi Łaznów.

W szczegółowych wyczerpujących referatach poszczególni członkowie gromad i przedstawiciele miejscowych organizacji rolniczych obrazowali wyniki dotychczasowych prac nad podniesieniem rolnictwa oraz najważniejsze plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Pan wojewoda miał możliwość stwierdzić, że gromady pow. brze-

zińskiego wykazują rzetelną pracę nad uporządkowaniem wsi, budową i naprawą dróg, budową szkół i domów ludowych, organizacją zbytu przez współdzielczość, zagospodarowaniem łąk, hodowlą bydła i wiec i t. p.

Oliary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób ojca inż. Stefana Feinkinda, b. p. Szymona Feinkinda, budowniczego, składają zł. 20.— na najbardziej potrzebnych m. Łodzi Romanowstwo Stebelscy z córką.

*

Robotnicy fabryki W. Gotlibowski zł. 30.— na Fundusz Obrony Morskiej.

Skrzynka do listów

Jak zginął jeleni w Zoo

Od jednego z naszych Czytelników p. J. W. (nazwisko znane Redakcji) otrzymałem list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z artykułem, umieszczonym w „Głosie Porannym” o dręczeniu małp helenowskich, pozwalam sobie, jako przyjaciel zwierząt, również zabrać głos w tej sprawie.

Interesowałem się nią bardzo i po skrupulatnym zbadaniu do szedłem do konkluzji, że zwierzęta w „Helenowie” nie cierpią ani głodu, ani chłodu, że są troskliwie pielęgnowane przez służbę.

Zgadzałem się natomiast całkowicie z wywodami wspomnianego wyżej artykułu co do drażnienia i denerwowania zwierząt przez publiczność. — Zdarzają się mianowicie często wypadki, że publiczność, szczególnie małokulturalna i dzieciarnia drażni małpy, rzęca w nie kamieniami itp.

Dzieje się to szczególnie wtedy, gdy służba parku lub dozorca są nieobecni.

Najlepszym dowodem tego, że małpy helenowskie nie są maltretowane przez służbę jest fakt, iż przebywa tam od wielu lat 9 małp, w tym dwie własnego chowu, które otrzymują latem i zimą przeważnie owoce.

Małpy czują się też b. dobrze. Świadczy o tym codzienny spacer dwóch pawianów na wolności w parku między godz. 6 a 8 rano. Po spacerze pawiany same wracają do swych klatek. B. dobrze czują się również i chowają się złote i srebrne bażanty oraz łabędzie, ostatnio sprowadzone z Ciechocinka.

Wdzięczny jestem redakcji „Głosu Porannego”, że poruszyła sprawę dręczenia zwierząt w Łodzi.

Na ten temat dałoby się bardzo wiele powiedzieć ciekawego, szczególnie o stosunkach panujących w przewidywanym łódzkim Zoo.

Institucja ta przechowuje na terenie parku Poniatowskiego kilka okazów, podarowanych jej przez obywateli.

M. in. w jednej klatce, podzielonej na trzy części rozlokowano: jelenia, danielę i sarnę.

Jak mi wiadomo, daniel przed niedawnym czasem, chcąc dostać się do sarny, przez szereg dni walił rogami w kratę sąsiedniej klatki jelenia.

Wreszcie rozbił przegrodę i doszło do dramatycznej walki między danielą a jeleniem.

Silniejszy daniel rozpruł rogami brzuch jeleniowi, tak, że musiano go oddać do kliniki dr. Warrikowa.

Po powrocie jelenia do zdrowia, kierownictwo przyszłego ogrodu zoologicznego uważało za stosowne jelenia ułokować, jak przed tym, w bezpośrednim sąsiedztwie daniela.

Powtórzyła się — rzecz jasna — historia z rozbięciem przegród i w rezultacie nieszczęśliwy jeleni został zabity przez rozjuszonego daniela.

Wiadomo mi również dobrze o tym, że dane do Zoo na przechowanie egzotyczne m. in. złote rybki są zimą źle przechowywane. Baseny z wodą stoją w nieogrzewanych salach, wskutek czego woda zamarza i rybki giną.

Uważam, że władze wykonawcze Tow. opieki nad zwierzętami powinny się zająć wspomnianymi wyżej sprawami.

P. premier Składkowski w Łodzi

Wizyta miała charakter ściśle prywatny

Wczoraj o godzinie 7.15 wieczorem przed gmach „Grand Hotelu” zajeżdżał wielki wiśniowy „Packard” nr. A-01501, z którego wysiadł P. PREMIER SKŁADKOWSKI w towarzystwie Małżonki.

Wiść o przybyciu p. premiera lotem błyskawicy rozniosła się po mieście. To też w chwili, kiedy pp. gen. Składkowsy znajdowali się na stopniach, wiodących do „Grand Hotelu”, licznie zgromadzeni spacerowicze urządzili p. premierowi witań.

Po przybyciu do „Grand Hotelu” p. premier wraz z Małżonką udał się do Sali Malinowej, gdzie spożył kolację w towarzystwie pp. naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Stanisława WRONY, wicestarosty GIEŁCZYŃSKIEGO i komendanta policji, ELZESSERA - NIEDZIELSKIEGO, po czym o godz. 8.50 opuścił Łódź.

P. premier prowadził maszynę sam. Obok p. premiera siedziała Małżonka, z tyłu sekretarz osobisty i szofer.

P. premier ubrany był w mundur generalski, na głowie nosił furazerkę.

Jak się dowiadujemy, wizyta p. premiera miała charakter ściśle prywatny.

P. premier przybył z Turku, gdzie był obecny na poświęceniu i otwarciu biblioteki ludowej. Z Łodzi udał się wprost do Warszawy.

Do granic województwa p. premiera odprowadzali przedstawiciele władz lokalnych.

Dr. Nadłowa odzyskała przytomność

Polepszenie stanu zdrowia ofiar katastrofy na szosie Brzezińskiej

Ofiary przedwczorajszej katastrofy samochodowej na szosie Brzeziny — Koluski znajdują się w dalszym ciągu w szpitalu im. małż. Poznańskich.

W stanie zdrowia dr. Marii NADEL, która uległa, jak wiadomo, wstrząsowi mózgu, nastąpiła poważna poprawa. — Dr. Nadłowa odzyskała już przytomność i samopoczucie

jej jest znacznie lepsze.

Co się tyczy drugiej ofiary wypadku, p. RUSSÓWNY, to w dniu wczorajszym prześwietlono jej rękę oraz zębra.

Bestialska napaść na dziennikarza

Napasnikiem okazał się urzędnik wydziału ewidencji zarządu miejskiego

Wczoraj wieczorem dokonano bestialskiego napadu na dziennikarza p. Kazimierza LEWIŃSKIEGO, kierownika oddziału redakcyjnego mutacji łódzkiej „Siedmiu Groszy” i „Poni” w Łodzi.

O godzinie 8-ej wiecz. do lokalu redakcji przy ul. Andrzeja Nr. 1, mieszczącej się na drugim piętrze, przybył urzędnik wydziału ewidencji zarządu

miejskiego w Łodzi, CAPICZ-POCHOREWSKI, który zameldował się do red. Lewińskiego.

Po kilku minutach przybył został przyjęty w gabinecie. Między p. Lewińskim a Capicz-Pochorewskim wywiązała się rozmowa na temat zamieszczonego przed kilkoma dniami na łamach „Siedmiu groszy” artykułu, w którym była mowa o tym, że Pochorewski został przyjęty do magistratu dzięki protekcji i, że zarabia kilkaset złotych miesięcznie, mimo, że jest zaledwie praktykantem.

Treścią wzmianki poczuł się dotknięty Pochorewski, domagając się zamieszczenia sprostowania.

W trakcie rozmowy Pochorewski nagle dobył z kieszeni jakiś żelazny przedmiot i zadał nim kilka ciosów dziennikarzowi. Red. Lewiński wszczął alarm. Na pomoc przybiegło dwóch pracowników. Pochorewski zaczął wówczas błagać, aby go nie bili.

Wezwano policję, która sporządziła protokół.

P. Lewiński odniósł w wyniku napaści szereg poważnych kontuzji, m. in. uszkodzenie oka i ręki.

Obdukcji dokonał lekarz pogotowia, który przewiózł ofiarę napadu do domu.

Władze policyjne i prokuratorskie wdrożyły niezwłocznie dochodzenie i sprawca napadu zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Zuchwały występ włamywaczy

kupem złodziei padło 1.200 złotych

Wczorajszej nocy dokonano zuchwałego włamania do biura firmy Herman Faust, przy ul. Piotrkowskiej 81.

Nieustaleni dotąd sprawcy do stali się przy pomocy drabiny do składu na pierwszym piętrze a stąd do biura. Tu rozpruli rakiem kasę ogniową, skąd skradli około 1.000 zł. gotówką.

Następnie włamywacze przedostali się do sąsiedniego lokalu, zajmowanego przez firmę

„Jakub Winnikow. Złodzieje wyłamali zamki w biurkach i rozbili kasę, skąd skradli około 200 zł.

Po dokonaniu śmiałego rabunku zbiegli tą samą drogą.

Kradzież spostrzeżona została nad ranem.

Niezwłocznie zaalarmowano policję. Na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Pollak, który osobiście prowadzi dochodzenie.

Rozwiązana zagadka

samobójcy z ulicy Narutowicza 37

Donosiliśmy już o tajemniczym samobójstwie popełnionym w ubiegłym tygodniu w domu przy ulicy Narutowicza 37.

Z czwartego piętra klatki schodowej skoczył na bruk jakiś mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu. Identyfikacji denata nie można było ustalić, nie posiadał bowiem żadnych dokumentów.

Obecnie wyświetliła się tajemnica samobójstwa. Okazało się, że targnął się na życie kupiec łódzki Icek Dawid ERLICH, zam. przy ul. Magistrackiej 1.

Nazwisko denata zostało w następujący sposób ustalone. Do biura pogrzebowego Pinklerta zgłosił się następnego dnia po wypadku właściciel ekspedycji przy ul. Cegielnianej 2 Erlich i oświadczył, że syn jego Icek, który przed dwoma dniami miał pojechać do swej żony do Pacanowa, zaginął. Pokazano mu fotografie denata z ul. Narutowicza. Ojciec nie rozpoznał jednak trupa swego syna i dopiero kiedy zjawił się w komisariacie, na podstawię okazanego mu ubrania stwierdził, że samobójcą był jego syn.

Samobójstwo pary zakochanych

Tragiczna miłość 16-letniej ucznicy

W miejscowości letniskowej Probuszczewice pod Łodzią rozegrał się onegdaj wieczorem dramat miłosny.

Na letnisku przebywa od kilku tygodni wraz ze swą rodziną 16-letnia ucznica Danuta PLAMINSKA, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 13.

Poznała tam 26-letniego Zbigniewa RÓŻAŁSKIEGO. Oboje zapłonęli ku sobie gorącą miłością.

Rodzice zarówno Plamińskiej, jak i Różańskiego zyszczyć nawet nie chcieli o zamiarach matrymonialnych swych dzieci i zakazali im się widywać z sobą.

Podziękowało to tak fatalnie na zakochanych, że postanowili pozbawić się życia. Różański kupił kilka tabletek luminału, po czym przelał sobie żyły u rąk. Również kilka tabletek luminału dał swej ukochanej.

Wieśniacy, przechodząc przez pole znaleźli zakochaną parę bez przytomności.

Zaalarmowano pogotowie. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiary do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Tragedia dwojga młodych wydarła w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Rozprawiła się z rywalką

oblewając ją wrzącym tłuszczem

W korytarzu domu przy ul. Szopena 19 miała miejsce awantura sąsiadka na tle nieporozumień o męża czynną.

Józefa WIERZBICKA podejrzewała swą sąsiadkę, 22-letnią Zosię GRZĘDZIELÓWNE, iż prowadzi koneszachtę z jej mężem.

Przygodnie Wierzbicka schwytała męża, gdy wychodził z mieszkania Grzędzielówny, co utwierdziło zazdrośną kobietę w jej podejrzaniach o zdradzie męża.

Postanowiła tedy unicestwić

Wczoraj w Łodzi...

Syma ROZENGART, licząca 85 lat, zamieszkała przy ul. Ceglanej 9 wysłała 7 bm. z domu i więcej nie powróciła. O zaginięciu staruszki powiada domiono policję.

Na przystanku tramwajowym przy ul. Zgierskiej 2 skradziono M. DROBIKOWI (Rzgowska 85) maszynę do wyrobu pończoch wartości 1.000 zł.

Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Masarskiej najechana została przez samochód 75-letnia Sara GRODZKA (Limanowskiego 13), odnosząc b. poważne kontuzje.

Przy ul. Litewskiej 15 powieścił się pod nieobecność domowników 75-letni Antoni ROZNER. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Na ul. Zgierskiej najechana została przez samochód 38-letnia Mirka CYMER (Limanowskiego 41), doznając złamania prawej nogi.

W polu przy ul. Bruskiej znaleziono 42-letniego Jana STASIAKA (Towarowa 42), który uległ zatruciu w skutek spożycia większej ilości skażonego spirytusu.

Na posesji przy ul. Cegielnianej 11 spadł z wozu furman 89-letni Macheł KURC z Łasku, doznając obrażeń na całym ciele oraz złamania prawej nogi.

W plekarni przy ul. Legionów 30 spadł na głowę celnika 27-letniego Majora FUKSA (Limanowskiego 26) worek mąki. Fuku uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała i obrażeniu kręgosłupa.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gymnastyka
7.15 Orkiestra rozrywkowa
12.03 Audycja południowa
13.45 Utwory P. Czajkowskiego
14.20 Muzyka obiadowa
15.15 „Wyobraźmy sobie” — wesoła audycja dla dzieci

15.30 Rozmowa z chorymi
16.00 Muzyka operetkowa
16.45 Urok ziemi podolskiej — pogodanka

17.00 „Jak roślina broni się przed bakteriami” — felieton
17.10 Koncert wymienny do Katowic i Krakowa

17.50 O wszystkim po troszku
18.00 „Dynamo - maszyna” — pogodanka

18.10 Ludwik van Beethoven: Trio C-moll op. 1 nr. 3. Wykonawcy: Jadwiga Szamotulska — fortepian, Stanisław Włodarski — skrzypce, Halina Kowalska — wiolonczela

18.45 Nowości literackie
19.00 „Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy” — solo i w duecie

19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Na śląską nutę — koncert rozrywkowy

20.55 Pogadanka aktualna
21.00 „Ci, którzy ruszają w życie”, rozmowa z abiturientami.

21.10 „Zapomniane pieśni z epoki romantyzmu” — audycja muzyczna
22.05 Muzyka taneczna i piosenki

AUDYJCJE ZAGRANICZNE
SOFIA (353)

19.25 „Pajazzo” opera Leoncavallo.
DROITWICH (1500)

20.20 Koncert Beethovenowski: W programie koncert fortepianowy C-moll i symfonia „Pastoralna” F-dur
PARYŻ (1648)

23.00 Koncert symfoniczny. W programie: koncert na czworo skrzypiec Vivaldi - Bonvet i symfonia Adur Saint - Saens
PARYŻ (432)

20.30 Koncert symfoniczny z Vichy. W programie koncert fortepianowy Saint-Saens i symfonia nr. 7 Beethovena

RZYM (369)
21.30 Koncert symfoniczny. W programie symfonia „Pastoralna” Beethovena

BEROMUNSTER (540)
20.40 Międzynarodowy tydzień muzyki Luzerna 1938. Kompozycje Beethovena. Dyryguje Fritz Busch, solista Adolf Busch; uwertura „Egmont” koncert skrzypcowy i symfonia „Eroica” nr. 3.

Zajdlowa skierowana do Tworek

**Dłuższa obserwacja psychiatryczna ustali, czy matkobójczyni działała z rozeznaniem
Rozprawa apelacyjna nie rozwiązała tragicznej zagadki**

Specjalny wysłannik „Głosu Porannego” (j. n.) telefonuje: Zajdlowa stanie za chwilę przed obliczem sądu apelacyjnego. Stanie obciążona wyrokiem dożywotniego więzienia za mord dokonywany na własnej córce, 12-letniej Zosi, mord, który przed kilku miesiącami wstrząsnął opinią publiczną, a po dziś dzień nie przestał być dręczącą zagadką psychologiczną.



ZAJDLOWA.

Właśnie wtoczyła się na podwórce gmachu sądowego przy Pl. Krasińskich karetka więzienia. Zajdlowa w szarej bluzie wolno kroczy przez korytarzyk do celi. Głowę opuściła nisko, wtulila ramiona, wydaje się, że chwyciła się na nogach.

Przybyła do sądu w więzieniu na ul. Dzielnej, gdzie przebywa od 10 sierpnia. Tego dnia, ubrana w swe zwykłe cywilne ubranie, w towarzystwie policjanta, którego ubiór również nie wskazywał na misję konwojenta zbrodniarki, opuściła celę w więzieniu przy ul. Kopernika w Łodzi i tramwajem, jak zwykła pasażerka, przewieziona została na dworzec Kaliski, a stąd po ciągu do Warszawy.

W więzieniu na ul. Rakowieckiej nie było miejsca, skierowana ją więc do celi więzienia przy ul. Dzielnej.

Jej obrońca, adw. ZALESKI, odbył z nią półtoragodzinną rozmowę, a teraz czyni ostatnie przygotowania do walnej batalii prawniczej: będzie się starał obalić wyrok pierwszej instancji, dowieść, że Zajdlowa to typ patologiczny, nieodpowiedzialny za swoje czyny.

Dopuszczeni w drugiej instancji biegli-lekarze: dr. dr. KURZEŃSKI i HIGIER studiują akta sprawy. Zbadają Zajdlową i wydadzą opinię: normalna czy anormalna?

Na sali sądu apelacyjnego nieliczna garstka widzów. Przeważają kobiety. Zeszło się również wielu członków palestry. Bo trzeba wiedzieć, że sprawa Zajdlowej to nie tylko lokalna, łódzka sensacja. Jej potworna zbrodnia szerokim echem odbiła się w całej Polsce, wywołując strąsy i komentarze.

Zmieniła się bardzo

Starszy posterunkowy wprowadza oskarżoną na salę. Teraz może się jej uważnie przyjrzeć. Zmieniła się bardzo. Jest niesamowicie blada, jagdyby schorowana. Twarz obrzękła, na policzkach jakaś wysypka. Siada tyłem do sali i tak jak w Łodzi, ani na chwilę nie odrywa wzroku od okna. Jakież tajemnice kryje ta kobieta - matka, która własnymi rękoma uduśliła córkę?

Adw. Zaleski zapowiada sensację. Podobno Zajdlowa zmienia częściowo zeznania, zamiera mówić, wyjaśniać, hamować. Może więc zdoła się rozwikłać zagadkę tej psychiki? Bo przecież w Łodzi, już nawet po wyroku, nikt nie umiał odpowiedzieć na pytanie: dlaczego zabiła?

Komplet sędziowski zajmuje swe miejsce. Przewodniczy s. KRASSOWSKI, wotują s. s.

KRAMER i DOBROMESKI, oskarża prok. IZDEBSKI.

To sprawy znane. Przecież zbrodnię Zajdlowej opiewali już nawet domorośli trubadury.

Tło sprawy

Maria Zajdlowa, młoda wdowa o wielkim temperamencie, żyje pod jednym dachem z córką Zosią, dziewczynką grzeczną, pracowitą i tylko nieco nerwową. Wzajemne stosunki początkowo poprawne, poczynają się psuć z każdym rokiem. Zosia rośnie, staje się coraz niewygodniejszą dla młodej matki, kobiety zmysłowej, żądnej zabaw i życia. Coraz trudniej przy Zosi przyjmować w nocy u siebie mężczyzn, ba! coraz trudniej ich zdobywać, skoro dorastająca dziewczyna mówi w obecności amanta: „mamo!”

Zajdlowa początkowo tylko zaniedbuje córkę, po tym powstaje już przepaść, która pogłębia się i rośnie w nienawiść. Z mieszkania wdowy coraz częściej rozlegają się odgłosy awantur, Zosia coraz częściej płacze.

Matka flirtuje. Flirtuje z Gibkim, flirtuje z innymi. Nie krępuje się córki, ale skrupowani i zniechęceni czują się amanci. W sferze Zajdlowej mówi się o takich rzeczach głośno. Zajdlowa słyszy coraz częściej, że mając dorosłą córkę, powinna wreszcie zawinąć do portu, że już chyba nie znajdzie mężczyzny, który zechce na dłużej się z nią wiązać. Staje się coraz bardziej pobudliwa.

Tragiczna noc

Wreszcie pamiętna noc. Zosia leży już w łóżku. Chce czytać. Ale matka, która cierpi na ból zębów, oświadcza, iż nie pozwoli palić światła. Wreszcie wychodzi i wraca z lekarstwem. Zniecierpliwiona wysłuchuje wymówek Zosi. Jest zdenerwowana i

podniecona. I wówczas rodzi się potworna myśl o morderstwie. Myśl, która kielkowała może kiedyś w umyśle Zajdlowej. Podbiega do łóżka Zosi. Dziecko boi się, wyciąga ręce. Daremnie. Dłonie matki coraz silniej zaciskają się na jej szyi. Jeszcze próbuje walczyć, ale już goni resztkami sił. Wreszcie kona.

Pod osłoną nocy Zajdlowa wynosi w worku ciało zamordowanej własnymi rękoma córki i topi je w kloace. Wraca, kładzie się spać. Pierwszy akt ponurego dramatu skończony.

Seria mactw

Drugi — to seria mactw, mających na celu odwrócenie podejrzeń i skierowanie śledztwa na fałszywe tory. A więc pomysł z rzekomymi wrogami męża, którzy mieli dziecko uprowadzić i zabić, anonimowy do siebie i policji, symulowanie omdlenia, choroby itp.

Zajdlowa zgłasza się do policji. Przed komendantem Elzeserem - Niedzielskim próbuje odegrać komedię nieszczęśliwej matki, która błaga o odnalezienie zaginionej córki.

Gdy manewr ten zawodzi, gdy policja ustala, że anonimowy pisał własną ręką — nowa seria mactw. Po tym już tylko obojętność. Trzeba wszystkich dowodów winy, aby się przyznała, ale żaden, nawet fotografię zwłok Zosi, wyłowionych z kloaki, nie wystarczy, aby się zalała.

Staje przed sądem w Łodzi. Wyrok dożywotniego więzienia i druzgocące motywy.

Może teraz po kilku miesiącach rozmyślał w celi, z zacnie mówić?

Opinia psychiatrów

Przewodniczący otwiera rozprawę.

Przed odczytaniem referatu ma być wysłuchana opinia biegłych odnośnie stanu psychicznego i fizycznego oskarżonej. Lekarze proszą o przerwę. Sąd przychylił się do tego wniosku i przez blisko dwie godziny trwają badania w obecności prokuratora i obrońcy. Po tym biegli lekarze formułują swoje wnioski i rozprawa zostaje wznowiona.

Opinia lekarzy jest zgodna. Po szczegółowych badaniach stwierdzili oni co następuje: Zajdlowa jest typem histeryzofobicznym (ma skłonność do płaczu, przy zamknięciu oczu traci równowagę, kolana ustawicznie drgają nerwowo) o skłonnościach do konfabulacji t. j. zmyślenia i fikcyjnego traktowania zagadnień życiowych. Określonego cierpienia natury ogólnej o charakterze nerwowym nie stwierdza się. Nie można jednak na podstawie jednorazowego badania ustalić, czy Zajdlowa w każdej sytuacji życiowej działa z rozeznanieniem.

Z tych względów biegli uważają, że oskarżoną należy skierować na dłuższą obserwację do zakładu psychiatrycznego.

Po wysłuchaniu opinii biegłych, przewodniczący zwraca się do stron o wnioski.

PROKURATOR: Wobec takiego orzeczenia lekarzy wnoszę o skierowanie oskarżonej do zakładu psychiatrycznego w Tworzech dla uzyskania opinii o jej stanie psychicznym.

ADW. ZALESKI: Przyłączam się do wniosku pana prokuratora.

Przewodniczący po krótkiej naradzie na sali, ogłasza postanowienie skierowania Zajdlowej na obserwację do Tworek i odracza sprawę.

Decyzja sądu

Zajdlowa słucha tego wszystkiego najzupełniej obojętnie. Nawet nie mrugnie powiekami. Wychodzi apatycznie za policjantem, rozznawia jeszcze chwilę przyciszonym głosem z adw. Zaleskim i ginie w korytarzyk...

W ten sposób, narazie, zwyciężyła koncepcja obrony. Gdyby w Tworzech uznano Zajdlową za anormalną, zmieniona została by automatycznie kwalifikacja jej czynu (do tej pory art. 225 K. K.), a tym samym i wymiar kary.

Pierwszy termin rozprawy w sądzie apelacyjnym nie przyniósł więc jeszcze rozwiązania zagadki mordu Zajdlowej...

Ucieczka dwóch przestępców Jednego ujęła policja, drugi, mimo odniesionej rany, zdołał zbiec

Urząd śledczy w Łodzi został w dniu wczorajszym w godzinach rannych powiadomiony o niezwykle wypadku, jaki zdarzył się w urzędzie gminnym w Brzeźnicy pow. radomszczańskie.

Przed dwoma dniami sprawa dzono do urzędu gminnego w Brzeźnicy dwóch niebezpiecznych przestępców, od dłuższego

Sąd starościański skazał:

Stanisława GLAPIŃSKIEGO (Lęciska 68) i brata jego Henryka, oraz Karola FAJERSZTAJNA (Chrobręgo 8) oskarżonych o to, że w dniu 24 lipca wywołali bójkę i zakłócili spokój po 8 tygodnie aresztu.

Delę PINCZEWSKĄ (Lagiewnicka 18) za przechowywanie narzędzi zbrodniczych na 14 dni aresztu.

Wolfa PARZENCZEWSKIEGO (Limanowskiego 45) oraz Wolfa POMOCNEGO (Lotnicza 12) za łapanie klientów na ul. Nowomiejskiej i wciągnięcie do składów po 7 dni aresztu.

Mariana WINERA (Skierniewicka 15) i brata jego Bronisława (Odyńca 20) po 7 dni aresztu za to, że w dniu 24 lipca br. w kuchni dla najbiedniejszych przy ul. Rzgowskiej 7 wywołali awanturę i wybili szyby.

Alterę FOBIGERA (Włodzimierska 52) za dręczenie koni na 14 dni aresztu.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W stawie pod Bełchatowem utonął w czasie kąpiei 19-letni Szaja BIREN CWAJG, zam. w Bełchatowie przy ul. Dzieciżyńskiej. Przyczyna utonięcia — skurcz mięśni.

W Tomaszowie Maz. samochód osobowy najechał na bryczkę, w której znajdowało się 6 osób. Bryczka została strząskana, pasażerowie lekko ranni.

W kolonii Bąbiele cieśla Jan BRUST z Grabowa w czasie budowy domu spadł z rusztowania, pociągając za sobą nieprzymocowaną belkę. Belka przygniotła cieśla, który w drodze do szpitala zmarł.

W lesie majątku Wielgie pod Wieluniem wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar, który zniszczył kilkanaście metrów drzewa w szczapach oraz 1 ha młodego lasu.

We wsi Kowale, gm. Praszka, piorun uderzył w obórę Józefa STEFANIAKA i zabił krowę.

W kilku wsiach pow. wieluńskiego od uderzenia piorunów wybuchły pożary. We wsi Ocinek spłonął dom mieszkalny i obora, we wsi Brzoza stodoła ze zbiorami, we wsi Bugaj zagroda oraz we wsi Ożegów — stodoła ze zbiorami.

czasu poszukiwanych przez policję, a mianowicie Romana Mikulskiego i Stefana Chlebieckiego, zam. w Karolewie, gminy Brudziце, pow. radomszczańskie.

Onegdaj wieczorem policja otrzymała polecenie eskortowania obu ujętych przestępców do Radomia, gdzie miało ich osadzić w więzieniu. Podczas eskorty jeden z nich Stefan Chlebiecki popchnął eskortującego go policjanta i rzucił się do ucieczki. Drugi przestępca zaczął uciekać w odwrotnym

Na ławie oskarżonych

Znany rabuś chojeński skazany na 2 i pół roku więzienia

26-letni Stanisław JARYSZEK, zam. w Chojeńcu, znany nożownik, wielokrotnie karany za awantury i rozboje, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym za nowy zuchwały napad rabunkowy. 15 kwietnia w godzinach wieczornych Jaryszek wyszedł na „robotę” wraz z kilkoma kompanami. Na ulicy Nowo-Zarzewskiej banda opryszków natknęła się na grupę mężczyzn, którzy wracali z pracy. Byli to Nowicki Wiktor, Cholewa Stanisław, Sganowski Henryk i Woźniak Władysław.

Jaryszek zbliżył się do Nowickiego i zażądał od niego pieniędzy na

kierunku.

Policjanci rzucili się w pościg, przy czym za Chlebieckim oddano kilka strzałów.

Jedna z kul ugodziła Chlebieckiego w prawą nogę w okolicy pachwiny. Mimo odniesionej rany przestępca zdołał zbiec do lasu i skryć się w gestwinie.

W dniu wczorajszym zarządzono obławę. Zmobilizowano kilkunastu policjantów. Narazie nie zdołano ująć zbiegłego przestępcy.

Mikulski został ujęty i odstawiony do więzienia.

Pomoc dla dzieci hiszpańskich organizowali członkowie partii komunistycznej

Pod zarzutem działalności komunistycznej zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi: 30-letni Mojżesz RABINOWICZ, 26-letni Herszlik KAŁMA, 21-letni Dawid FUKS, 26-letnia Ruchla URSTEIN - JASION i 26-letnia Nacha ZALCMAN.

2 kwietnia władze zostały zawiadomione, że w mieszkaniu przy ul. Fierzowej 13 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnic baluckiej i lewej partii komunistycznej w Polsce. Zarządzono obserwację wchodzących do wspomnianego wyżej domu, do mieszkania Jenty

Frydman, gdzie odbyć się miało posiedzenie. W pewnej chwili policja wkroczyła do mieszkania, aresztując obecnych.

Znaleziono przy nich referaty komunistyczne. Jak się okazało omawiano na posiedzeniu sprawę pomocy dla dzieci w Hiszpanii.

Do przynależności do partii komunistycznej przyznali się tylko dwaj podsądni, a mianowicie Rabinowicz i Kałma, pozostali nie przyznali się do winy.

Wczoraj sąd przesłuchał kilkunastu świadków. Wyrok ogłoszony zostanie dzisiaj.

Japonia

Wojna z Chinami doprowadziła Japonię do napiętej koncentracji wszystkich sił gospodarczych. Japonia nie może, jak Stany Zjednoczone lub W. Brytania, czerpać z pełnego. Jej gospodarstwo jest raczej deficytowe, które z trudem tylko przez produkcję stopniowo przyłączonych kolonii i innych obszarów, miało być uzupełnione.

Powstała tedy konieczność ścisłego zorganizowania gospodarstwa i nałożenia na wolną inicjatywę szeregu ograniczeń. Jest to w Japonii znacznie łatwiejsze, niż w innym państwie.

W społeczeństwie japońskim jest silnie rozwinięta świadomość narodowa, a kierownictwo gospodarstwa prywatnego spoczywa w rękach niewielu ludzi.

I tak kontroluje nprz. baron Mitsui ze swym gigantycznym koncernem 20 procent kapitału, inwestowanego w Japonii i 30 procent handlu zagranicznego.

Handel oparty był na forsowaniu eksportu, określanego często jako dum ping. Niskie ceny umożliwiały były przez niską stopę życiową robotników japońskich, a rząd dążył do włączenia nowostworzonego przemysłu, mimo niekorzystnej, od nowoczesnych obszarów gospodarczych odległej geograficznej sytuacji do wielkiego światowego kompleksu gospodarczego.

Dzisiaj natomiast japoński dumping praktycznie skończył się. Tylko tam są japońskie towary jeszcze rzeczywiście konkurencyjne, gdzie taryfy przewozowe są szczególnie korzystne.

Charakterystycznym jest, że amerykańskie domy towarowe ograniczyły swoje zamówienia w Japonii o przeszło dwie trzecie w stosunku do roku ubiegłego, przy czym, co prawda, odgrywa pierwszą rolę również wojna w Japonii. Ten bojkot, pogorszenie sytuacji gospodarczej na obszarach zbytu i wzmożone zapotrzebowanie wewnętrzne na skutek ogromnych potrzeb wojennych, znacznie zredukowały wywóz wobec r. ub. Mimo to japoński bilans handlowy za pierwsze półrocze 1938 r. wykazuje ujemne saldo tylko 196 milionów jenów, wobec 641 milionów w roku ubi. Było to tylko możliwe przez hamowanie przywozu.

W związku z tym obniżyła się stopa życiowa, na co wpłynął m. in. w związku z tym zakas produkcji tkanin bawełnianych i handel nimi, oraz zupełne przestawienie spożycia prywatnego na stu procentowe tkaniny z włókna sztucznego.

Obecnie japoński minister finansów Ikeda opracował nowy program podniesienia handlu zagranicznego. Eksport może być tylko wtedy wzmożony, jeżeli przemysłowi, pracującemu na wywóz, będą oddane do dyspozycji wystarczające ilości surowców zagranicznych.

Z tego powodu tworzy się nowa organizacja, która ten ruch zapotrzebowania importu ma dokładnie kontrolować, a przede wszystkim oddaje się do dyspozycji poważną kwotę 300 milionów jenów w złocie na dodatkowe zakupy surowców.

Stosunkowo bogata w złoto Japonia dysponuje jeszcze dalszym 500 ml. złonami jenów w banku państwowym. Cała organizacja jest tak zbudowana, że ta dodatkowa kwota w złocie ma znów powrócić przez wzmożony wywóz w wartościowych dewizach.

W związku z tym ograniczono nawet wywóz do zależnych od Japonii obszarów północnych Chin i Mandżukuo takich towarów, które mogą znaleźć zbytni w krajach, w których nie ma ograniczeń walutowych.

Domieszki włókien w Japonii

Rząd japoński podwyższył procent przymusowej domieszki włókien syntetycznych dla tkanin produkowanych z wełny. Domieszka ta ustalona została na 50 proc. zawartości włókna w tkaninie, przy czym dotyczy ona produkcji dla potrzeb rynku wewnętrznego.

Dotychczasowy procent domieszki wahał się w granicach od 20 do 30 procent.

Sprzedż wyrobów czysto wełnianych na rynku wewnętrznym i w Mandżukuo została zakazana, gdyż artykuły te służą wyłącznie dla potrzeb eksportu oraz dla armii.

Ceny manufaktury muszą być uwidocznione

Wczoraj weszła w życie nowa ustawa o nadzorze nad podażą artykułów pierwszej potrzeby.

Między innymi ustawa ta dotyczy przemysłu włókienniczego.

Nietylko w wystawach sklepów z materiałami włókienni-

Łódź obawia się powikłań

Pod wpływem wypadków politycznych — na giełdzie zniżka

Na rynku walorów tendencja dla papierów procentowych była w dalszym ciągu utrzymana. Kursy pożyczek wykazały normalne, zresztą nieznaczne wahania, przy średnich obrotach.

Natomiast kursy akcji przemysłowo - finansowych, wbrew oczekiwaniu, lekko obniżyły się. Zniżki obecnej nie można tłumaczyć realizacją zysków przez sfery giełdowe, gdyż zostały one już zrealizowane w ubiegłym tygodniu. Obecnie zaś miały nastąpić dalsze transakcje, bowiem barometr giełdowy w dalszym ciągu wroży koniunkturę pomyślną.

Stało się jednak nieco inaczej. Sfery giełdowe, które miały przez dalsze transakcje wywołać wzrost, wskutek wiadomości o mobilizacji w Niemczech, i co za tym idzie, o możliwości zaostreżenia zatargu między Czechosłowacją a Niemcami — powstrzymały się narazie od zakupów.

Dość jednak należy, iż jakkolwiek tendencja na rynku akcyjnym jest obecnie słabsza — nie widać absolutnie większej podaży akcji. Posiadacze akcji rozumieją bowiem, iż z chwilą zażegnania kon-

fliktu, kursy znów zaczną zwiększać.

Zrozumiałe, iż jeśli chodzi o reakcje giełdy, to nigdy nie dadzą się one w zupełności przewidzieć — nie mniej sfery giełdowe są zazwyczaj dobrze poinformowane; tylko nieprzewidziane okoliczności, zmieniają bieg rzeczy.

Transakcji papierami wartościowymi dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nadal utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 67.15 w kupnie, 67.65 w sprzedaży.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną. I em. zwiększyła o 15 pkt. i obracano ją po 83.15 kupno, 83.65 sprzedaż. Natomiast II em. tej pożyczki nie wykazała zmian i nadal płacono za nią 82, żądano 82.50.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) straciła, uzyskane oregdaj 10 pkt. Na rynku prywatnym obracano ją po 42.50 w placeniu, 43 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła swój kurs o 25 pkt. Za

grubsze odcinki tej pożyczki płacono 67, żądano 67.50, zaś do drobne 66.75 kupno, 67.25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie nie wykazały zmian. W dalszym ciągu obracano nimi po 65 kupno, 65.50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 obniżyły się o 25 pkt. Obracano nimi po 73.25 w placeniu, 73.75 w żądaniu, zaś za 4 i pół proc. listy warszawskie płacono 74.75, żądano 75.25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 po długich wahaniami, obniżyły się w stosunku do poprzedniego kursu oficjalnie o 50 pkt. Obracano nimi po 65.75 kupno, 66.25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — jak wspomnieliśmy — lekka zniżka. Akcje Banku Polskiego były bez zmian: 124.50 kupno, 125.50 sprzedaż. Natomiast akcje Banku Zachodniego straciły 25 pkt. i płacono za nie 39.25, żądano 40.25, zaś „Żyrardowskie” zanotowały największą zniżkę: straciły bowiem uzyskane 150 punktów; obracano nimi po 61 kupno, 62 sprzedaż.

Wstrzymanie egzekucji u rolników

Stare zapasy mąki będą sprzedawane bez opłat interwencyjnych

Egzekucje skarbowe w gospodarstwach rolnych za zaległe podatki przesunięto o półtora miesiąca.

Minister skarbu wydał zarządzenie, na podstawie którego okres wstrzymania egzekucji skarbowych zostaje przedłużony na terenie całej Polski do 15 października r. b.

Od 5 września zaczną wpływać opłaty od mąki i kaszy na fundusz

interwencyjny, którego zadaniem będzie podtrzymywanie cen zbóż na gospodarstwo uzasadnionym poziomie. Ustawa, wprowadzająca te opłaty, wejdzie w życie 5 września r. b. wraz z rozporządzeniem wykonawczym.

Opłaty w wysokości 3 zł. od 100 kg. mąki i kaszy ściągane będą w ten sposób, że młyny wykupią w urzędach skarbowych specjalne ety-

kiety — jedne 3-złotowe do nalepiania na workach z mąką i kaszą dla sprzedaży wewnętrznej, drugie bezpłatne dla mąki i kaszy, przeznaczanej na eksport.

Zapasy mąki i kaszy, które przed 5 września wyjdą z młynów i znajdą się u hurtowników, będą mogły być sprzedawane bez opłat w ciągu 2-3 tygodni.

„Danina zbrojeniowa” w Niemczech

Brak pieniędzy i surowców — przedmiotem narad sfer gospodarczych z Hitlerem i Goeringiem

Wśród szeregu wydarzeń związanych z sytuacją polityczną — na podkreślenie zasługuje narada czolowych przedstawicieli kół gospodarczych Niemiec, którzy przyjęci zostali przez Hitlera w obecności Göringera.

Konferencja, o której przebiegu nie wydano żadnego komunikatu, wywołała powódź pogłoszek.

Przedmiotem narad miały być sprawy surowców, zwłaszcza zaś braku żelaza i drzewa dla celów budowlanych.

W rozmowach z Hitlerem i Göringiem miano poruszyć kwestię zapotrzebowania finansowego dla celów planu czteroletniego. Zostało to wywołane pogło-

skami o zamierzonej „daninie zbrojeniowej”. Miałyby ona nastąpić nowe podatki, których wprowadzenia rząd chciałby uniknąć ze względów politycznych.

Obejmuje ona zarówno szerokie sfery społeczeństwa, jak i ka pitał przemysłowy i finansowy.

Dalszy spadek akcji niemieckich

Na giełdzie berlińskiej ponownie zaakcentowała się, trwająca już od szeregu tygodni, zniżkowa tendencja.

Popyt na akcje był tak młni mały, że na poważne trudności natrafiał nawet zbyt bardzo

niedużych ilości. Akcje przedsiębiorstw elektrycznych wykazały spadek do 5 punktów, natomiast akcje innych kategorii — do 3 punktów.

Jest to najcięższy krach od czasu wprowadzenia kontroli giełd przez Hitlera w r. 1933.

Olbrymie ilości papierów znalazły się na rynku, pomimo usiłowań banków, które próbowały opanować krach, ale musiały wycofać się po krótkiej interwencji.

Szczególnie silnie zniżkowały papiery związane z Czechosłowacją i Europą Środkową. Zniżka nie ominęła walorów zbrojeniowych jak Borsig, Siemens, Deutsche Waffen.

Przedzalnice zarobkowe bez zamówień

Trudności płatnicze przedsiębiorstw przemysłowych

Ożywienie we włókiennictwie spowodowane przygotowaniem do produkcji zimowej, narazie nieujawniło się w przedzalnictwie zgrzebnym. Jest to dowód osłabienia produkcji na kładowo - włókienniczej, ponieważ opiera się ona na przedzalnictwie zgrzebnym i wigoniowym i normalnie, już od początku sezonu, nakładcy ściśle współpracują z przedzalnikiem.

W ostatnich tygodniach uruchomienie w przedzalnictwie zgrzebnym i wigoniowych zostało powiększone, a większość fabryk pracowała na dwie zmiany. Przy pracy na dwie zmiany, nie starczyło zamówień ze strony nakładców, t. j. przedzalnice przy zwiększonej produkcji wykonały już wszystkie zamówienia nakładców.

Nakładcy pracują więc bardzo ostrożnie, a produkcja mniejszego przemysłu jest mocno ograniczona.

Ostrożność w produkcji wywołana została ciasnotą gotówki na rynku, odczuwaną coraz bardziej dotkliwie. Produkcenci obawiają się zbyt dużego zaangażowania w produkcji w obliczu zmian na rynku surowcowym i sytuacji na rynkach rolnych.

Również nowe uciążliwe zagadnienia zwrotów towarowych przez włókiennictwo łódzkie

spowoduje ostrożne zakupy ze strony prowincjonalnych odbiorców.

Miernikiem niekorzystnej sytuacji przedzalnictwa są wyjątkowo złe warunki finansowe przedzalnicy przy wywołaniu pracownikom oraz robotnikom ich należności oraz płatności najbardziej pilnych. Sytuację finansową pogarszają trudności na prywatnym rynku dyskontowym. Dyskonterzy odmawiają, względnie dyskontują bardzo ostrożnie weksle klientowskie.

Kupcy litewscy w Łodzi nawiązali stosunki z przemysłem włókienniczym

Po nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Litwą przyszła obecnie kolej na ożywienie wymiany towarowej. W związku z tym bawiła wczoraj w Łodzi grupa kupców litew-

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważnie słaba, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 200.90, Bruksela 89.50, Helsingfors 11.45, Kopenhaga 115.80, Londyn 25.93, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork — kabeł 5.31.13, Oslo 130.25, Paryż 14.52, Praga 13.33, Sztokholm 132.75, Zurich 121.80, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie — 5.28.50, floreny holenderskie 289.90, franki francuskie 14.46, szwajcarskie 121.80, belgi belgijskie 89.25, funty angielskie 25.84, palestyńskie 25.45, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 16.45, duńskie 115.25, norweskie 129.60, szwedzkie 133.10, liry włoskie w odcinkach do 50 lirów 22.85, marki fińskie 11.25, niemieckie srebrne 95.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach większych Bankiem Polskim i Ostrowcem. Notowano: Bank Polski 125, Bank Zachodni 89.75, Węgiel 34.75 — 34, Starachowice 42.75 — 43 — 42.50, Żyrardów 61.50, Ostrowiec 69 — 68.25 — 68.50, Lipopy 99, Habermusch 57.75, Modrzewów 16.25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczki wewnętrznej. Notowano: 3 proc. fundus I em. 83.25 — 83.40, seria 93.50 — 93.70, II em. 82.25, 4 proc. dolarowa 42.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38, 4 proc. konsol. 67.25, drobne 67, 4 i pół ziemskie 65.25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 73.50, 5 proc. Łodzi 1933 r. 66.25 — 66, 4 i pół proc. Warszawy 75, 5 proc. Piotrkowa z 1933 r. 65.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. — 52 — 51.50, po 1.000 zł. 54, po 500 zł. 58, Rudzki 11.50 — 11.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna I em.	83.50	83.25
Inwestycyjna II em.	82.50	82.25
Dolarówka	43.00	42.75
Konsolidacyjna	67.25	67.00
Wewnętrzna	67.75	67.50
Bank Polski	127.00	126.00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	17.00	— 17.25
Pszonica jednolita	22.75	— 23.25
Pszonica zbierana	22.50	— 22.75
Owies II	18.50	— 18.75
Mąki pszenne	plus	— 25
Mąka żytnia I 50%	28.75	— 29.25
Mąka żytnia razowa	21.00	— 22.00
Mąka żytnia I 65%	28.75	— 27.25
Mąka żytnia II	17.00	— 18.00
Mąka ziemniaczana		

superior 31. — — 34. —
Otręby żytnie 10.00 — 10.25
Otręby pszenne gr. 10.75 — 11. —
Otręby psz. br. 10.50 — 10.75
Kasza gryczana 31.00 — 32.00
Tendencja na pszenicę lekko rwyżkowa, na resztę notowań — spokojna. Ogólny obrót: 1819.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie s. dn. 16. 8.
Październik 8.29, grudzień 8.35, styczeń 8.34, marzec 8.36, maj 8.67, lipiec 8.38.
BREMA
Otwarcie s. dn. 16. 8.
Październik 9.49, grudzień 9.70, styczeń 9.80, marzec 9.93, maj 10.00, lipiec 10.16.
LIVERPOOL.
Otwarcie s. dn. 16. 8.
Październik 4.59, grudzień — styczeń 4.68, marzec 4.73, maj 4.76.

Komisarz faszystowski w przedsiębiorstwie żydowskim we Włoszech

BAZYLEA, 18. 8. (Tel. wł.). Donoszą z Triestu, że rafineria nafty „Aquila”, stanowiąca własność żydowska, otrzymała komisarza. Został nim mianowany senator Giannini. Jest to pierwszy komisarz faszystowski w przedsiębiorstwie żydowskim we Włoszech. Oczekiwane są dalsze tego rodzaju nominacje.

Kupcy litewscy w Łodzi nawiązali stosunki z przemysłem włókienniczym

Po nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Litwą przyszła obecnie kolej na ożywienie wymiany towarowej. W związku z tym bawiła wczoraj w Łodzi grupa kupców litew-

skich, która przeprowadziła serię rozmów z przemysłowcami łódzkimi w sprawie ewentualnych większych transakcji towarami włókienniczymi.

Amstrong kolekcjonuje tytuły

W czwartek nad ranem, według czasu środkowo-europejskiego rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata wagi lekkiej pomiędzy dotychczasowym mistrzem Lou Ambersem i Henry Amstrongiem. Zwyciężył Amstrong na punkty po 15-rundowej walce.

Czarny Amstrong jest teraz potrójnym mistrzem świata w kategoriach: piórkowej, lekkiej i półśredniej.

Amstrong upatrzony jest na przeciwnika Chmielewskiego.

Rothok

pertraktuje z menedżerami

Rothok przebywa w Paryżu. W kołach bokserskich twierdzą, że prowadzi on pertraktacje z menedżerem rosyjskim Krasowskim, który opiekuje się też Locatellim i ma bardzo dobrą markę w Paryżu.

Krasowski ofiarował Rothokowi, który mu się bardzo podobał, dobre warunki, ale do podpisania kontraktu nie doszło przede wszystkim dlatego, że Rothok miałby duże trudności z wyrobieniem sobie prawa pobytu i zarobkowania we Francji.

Nie lubią zwycięstw polskich sportowców

Na wstępie recenzji z turnieju tenisowego o mistrzostwo Sopot, w którym polacy pokonali we wszystkich najważniejszych konkurencjach niemieckich graczy — zamieszcza fachowe pismo „Tennis-sport” nast. uwagi:

„Rozczarowanie gdańskich sportowców było ogromne. Na wskroś niemieckie miasto Gdańsk, które jest jedyne poza granicami Niemiec leżącym okręgiem DRL (Niemieckiego Zw. Sport.), oddzielone wbrew własnej woli Traktatem Wersalskim od Rzeszy, przyłączone do polskiego obszaru celnego, — musi domagać się innej opieki od swych rodaków.

Skoro wśród 32 uczestników było 19 Polaków, 4 gdańszczan i zaledwie 8 Niemców, to chyba wreszcie zrozumieją nasze władze, że spodziewaliśmy się czegoś innego.

Jak za tym widzimy, zwycięstwa polskich gości bardzo nie w smak poszły gdańszczanom i mamy nadzieję, że Baworowski, Tłoczyński i Hebda spiszają się równie dobrze i w przyszłym roku.

Litwini szykanują sport polski

Jak donosi organ Polaków w Litwie „Dziś Polski”, litewski minister spraw wewnętrznych plk. Leonas zakomunikował przedstawicielowi polskiego klubu sportowego „Slavia”, który to klub miał być założony na miejsce zamkniętego klubu „Sparta”, że statut nowego klubu nie zostanie zatwierdzony.

Przygotowania olimpijskie Finów

Wstępne prace przygotowawcze do olimpiady w Helsinkach są już w pełnym toku. Pod adresem fińskiego komitetu olimpijskiego napływają z całego świata setki listów.

Rząd republiki fińskiej przyznał dotację w wys. 12 milionów marek na rozbudowę stadionu olimpijskiego.

Uchodzi za pewne, że olimpijski turniej piłkarski dojdzie do skutku. Półfinały i finały mają się odbyć na stadionie olimpijskim w Helsinkach, natomiast wstępne gry eliminacyjne w poszczególnych najsłabszych.

Piłkarze walczą o wielką stawkę o tytuł mistrzowski, utrzymanie się w lidze i awans do ekstraklasy



BRYN JONES

najdroższy piłkarz świata, zakupiony przez londyński Arsenal od Wolverhampton Wanderers za 350 tysięcy złotych.

Jak wygląda tabela ligowa?

W związku z wznowieniem rozgrywek ligowych, warto przypomnieć oblicze tabeli:

	gier	pkt.	st.br.
1. Ruch	10	13	30:19
2. Warsz.	10	13	26:21
3. AKS.	10	11	22:14
4. Pogoń	10	11	11:11
5. Wisła	10	11	15:15
6. Cracovia	9	9	17:20
7. Śmigły	10	9	18:24
8. Warta	10	8	30:26
9. ŁKS.	10	7	11:22
10. Polonia	9	6	16:24

Silny skład Cracovii przeciwko Ł.K.S.

Cracovia ma już skład przeciw ŁKS-owi ustalony. W bramce Radwański, w obronie Pająk i Lasota, w pomocy Majeran, Grünberg i Góra. Jedyne w ataku może zająć zmiana na stanowisku prawego łącznika. Jest tutaj problem Młynarka,

ale są wątpliwości natury formalnej. Młynarek nie jest bowiem jeszcze zgłoszony od dwu miesięcy. Ponieważ jednak przechodzi on z klasy do klasy, a w jego poprzedniej klasie mistrzostwa zostały już ukończone, Cracovia zwróciła się do PZPN z za pytaniem, czy nie może Młynarek brać udziału już teraz w jej barwach. Odpowiedź z PZPN jeszcze nie nadeszła i do tego czasu Cracovia nie ma zamiaru ryzykować.

Problem Młynarka jest identyczny ze sprawą Frankusa, który również nie może grać w ŁKS-ie.

O ile by więc Młynarek nie mógł na razie grać, wówczas skład ataku będzie następujący: Skalski, Stepien, Korbas, Szeliga, Zembaczyński.

Kto sędziuje w niedzielę?

W najbliższą niedzielę, d. 21 b. m. wznowione zostaną po letniej przerwie rozgrywki o mistrzostwo ligi. W pierwszą niedzielę jesiennej rundy odbędą się nast. mecze: W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego o g. 17-ej walczy Warszawianka z Wisłą. Zawody prowadzi p. Kuchar.

W Krakowie: Cracovia — ŁKS. sędzia p. Pichelski.

W Poznaniu: Warta — AKS. sędzia p. Rettig.

W Wielkich Hajdukach: Ruch — Pogoń, sędzia p. Rutkowski.

W Wilnie: Polonia — Śmigły. sędzia p. Schneider.

Terminarz pozostałych meczów ligowych

Terminarz pozostałych meczów ligowych przedstawia się następująco:

28 b. m.: Wisła — Śmigły, Polonia — Cracovia, ŁKS — Warta, Pogoń — Warszawianka, AKS — Ruch;

4 września: Cracovia — AKS, Polonia — ŁKS, Warta — Pogoń, Ruch — Wisła, Śmigły — Warszawianka;

11 września: Wisła — Warta, Warszawianka — Ruch, Pogoń — Polonia, AKS — ŁKS, Śmigły — Cracovia;

2 października: Cracovia — Wi-

śła, Polonia — Warszawianka, Warta — Ruch, ŁKS — Pogoń, AKS — Śmigły;

9 października: Wisła — Polonia, Warszawianka — Cracovia, Pogoń — AKS, Ruch — ŁKS, Śmigły — Warta;

16 października: Cracovia — Pogoń, Polonia — Warta, ŁKS — Warszawianka, AKS — Wisła, Śmigły — Ruch;

30 października: Wisła — ŁKS, Warszawianka — AKS, Warta — Cracovia, Pogoń — Śmigły, Ruch — Polonia.

Termin meczu Cracovia — Polonia nie został jeszcze ustalony.

Trener Schurman w Berlinie

Trener ŁKS-u Rudolf Schurman wyjechał do Berlina na trzytygodniowy kurs szkoleniowy (obowiązkowy) kurs trenerów piłkarskich, zorganizowany przez Niemiecki związek zawodowych trenerów P. N.

Pierwszy mecz z Garbarnią gra UTouring w puli finałowej

PZPN ustalił już szczegółowe terminy spotkań puli finałowej. Przedstawiają się one następująco:

28 sierpnia: Garbarnia — Union Touring, PKS — Śląsk.

4 września: Union Touring — Śląsk, Garbarnia — PKS.

11 września: Śląsk — Garbarnia, Union Touring — PKS.

2 października: Śląsk — Union Touring, PKS — Garbarnia.

9 października: Union Touring — Garbarnia, Śląsk — PKS

16 października: Garbarnia — Śląsk, PKS — Union Touring.

Jesienna runda mistrzostw Łodzi 1938-39 — wylosowana

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A na rok 1938-39 rozpoczną się 4 września. W związku z tym odbyło się onegdaj w lokalu ŁZOPN przy udziale przedstawicieli zainteresowanych klubów rozlosowanie

pierwszej (jesiennej) rundy rozgrywek.

Kalendarzyk tej rundy przedstawia się następująco:

I termin: Sokół (Zgierz) — mistrz kl. B, WKS — Burza, Sokół (Pabianice) — SKS, Wima — PTC.

II termin: Sokół (Zgierz) — WKS, mistrz klasy B — Burza, Sokół (Pabianice) — Wima, SKS — LTSG.

III termin: Sokół (Zgierz) — Burza, mistrz klasy B — WKS, Sokół (Pabianice) — PTC, Wima — LTSG.

IV termin: Sokół (Zgierz) — Sokół (Pabianice), mistrz klasy B — Strzelecki KS, WKS — Wima, PTC — LTSG.

V termin: Sokół (Zgierz) — SKS, mistrz klasy B — Wima, WKS — PTC, Burza — LTSG.

VI termin: Sokół (Zgierz) — Wima, WKS — Strzelecki KS, Burza — PTC, Sokół (Pabianice) — LTSG, mistrz klasy B — UT.

VII termin: Sokół (Zgierz) — PTC, mistrz klasy B — Sokół (Pabianice), WKS — LTSG, Burza — SKS, Wima — UT.

VIII termin: Sokół (Zgierz) — LTSG, mistrz klasy B — PTC, Burza — Sokół (Pabianice), SKS — Wima, WKS — Sokół (Pabianice), Burza — Wima, SKS — PTC.

W pierwszych terminach nie uwzględniono meczów UT, gdyż mistrz Łodzi rozgrywać będzie aż do 16 października mecze finałowe o wejście do Ligi. UT rozegra swe zaległe mecze w dodatkowych terminach, zaś w razie ewentualnego awansu do Ligi w rozgrywkach o mistrzostwo łódzkiej klasy A wzięłyby udział drużyna UTiB.

Riggs drugą rakieta Ameryki

Na mistrzostwach tenisowych stanu Nowy Jork pierwsze miejsce zajął Bobby Riggs, który w finale pokonał Joe Hunta 6:4, 6:3, 3:6, 10:8. Należy zaznaczyć, że Bobby Riggs nie przegrał ani jednego turnieju w ostatnich miesiącach.

Amerykańska federacja tenisowa postanowiła na finałowy mecz o puchar Davisa wystawić definitywnie: w singlach Donalda Budge i Bobby Riggsa, a w grze podwójnej Donalda Budge i Gene Mako.

Cztery łodzianki zgłoszone do mistrzostw Europy w Wiedniu

Referat kobiecy Pol. Zw. Lekkoatletycznego postanowił zgłosić do kobiecych lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się 17 — 18 września w Wiedniu, następującą drużynę:

100 mtr. Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, Kałużowa;

4 x 100 m. — Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, Kałużowa, Gawrońska, rez. Batlukówna;

skok w dal — Walasiewiczówna, Stomeczewska, Czarnocka;

kula — Flakowiczówna, Wajsówna;

dysk — Wajsówna, Cejzikówna;

oszczep — Kwaśniewska, Trytkowa, Czarnocka, Balcerkówna.

Zawodniczki zebrane będą na obozie treningowym od 1 września.

Po sukcesy na mistrzostwa świata wyjeżdża do Paryża ośmiu lekkoatletów polskich

Komisja sportowa Pol. Zw. Lekkoatletycznego ustaliła na wtorkowym posiedzeniu ostateczny skład reprezentacji Polski na lekkoatletyczne męskie mistrzostwa Europy 3 — 5 września w Paryżu, a mianowicie: 100 m. — Zastona. 800 m. — Gassowski. 1.500 m. — Staniszewski. 5 km. — Noji, Kusociński (o ile wyzdrowieje). 3 km. z przeszkodami — Soldan.

Skok o tyczce — Schneider. Kula — Gierutto.

Dziesięciobój — Gierutto, Pławczyk (przyjedzie z Lille).

Zawodnicy zgrupowani będą na obozie treningowym od 22 bież. miesiąca.

Wyjazd do Paryża nastąpi w dniu 31 bm. o godz. 22.15 z Warszawy, z przyjazdem do Paryża 1

września wieczorem.

Największe szanse na tytuł mistrza Europy ma Schneider. W Oslo skoczył o tyczce 4.10 m., podczas gdy najlepszy, poza tym, wynik, osiągnięty w tym roku w Europie, wynosi wszystkiego 4.03 m. Schneider, który obecnie znajduje się w doskonałej formie, gotów jest w Paryżu skoczyć nawet 4.15, a na to nie zdobędzie się żaden z jego przeciwników.

Dużą niespodziankę może sprawić Noji, który, na dobrą sprawę, przegrać może tylko z finami i ze szwedem Jonssonem.

Staniszewski powinien również zająć dobre miejsce na 1500 m., podobnie jak Gassowski na 800 m. Ten ostatni będzie miał jednak groźnych przeciwników. Wooderson, Lauri i Harbig są w tej chwili lepsi od niego.

Gierutto prawdopodobnie le-

piej się spisze w 10-cioboju, jak w rzucie kulą.

Na Zastone liczymy najmniej. Doskonali spryntyry Niemiec, Holandii, Włoch, Węgier i Szwecji, mogą polakowi zagrozić drogę nawet do półfinału.

Soldan w biegu 3 km. z przeszkodami znajduje się w sytuacji niewiele lepszej.

Ze sztafety 4x100 mtr. zrezygnowano w ostatniej chwili. Zdecydowały o tym niewspółmierne z nadziejami na dobre miejsce koszty wysłania 4-ch ludzi, a poza tym Dunecki miałby wielkie trudności z uzyskaniem urlopu.

*

Jak donoszą z Londynu, angielski zw. lekkoatletyczny nosi się z zamiarem nieobsyłania lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Paryżu.

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DOKTOR S. Szylerman
chor. kobiece i akuszeria
POWRÓCIŁ
6-go Sierpnia 37, telef. 206-62
przyjmuje od 3-7 wiecz.

Dr. J. Neuman
CHIRURG
ul. ZACHODNIA 57, telefon 128-95
powrócił

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w

Dr. Stanisław Justman
NEUROLOG
przyjmuje czasowo od 4-6
Piramowicza 15, fr. II p. mieszk. 23
Tel. 138-99, 138-35

Dr. med. S. Chwat
LARYNGOLOG
(chor. uszu, gardła, nosa, i krtani)
powrócił
Piotrkowska 55, tel. 127-76
przyjm. 1-3 i od 7-8

DR. MED. I. Kurchin
powrócił
ul. Kilińskiego 61, Tel. 249-70

DR. MED. S. LEWIN
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Lipowa 6
(Al. 1 Maja 28) Tel. 192-43.

Rozkład jazdy P. K. P. obowiązujący od dnia 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzą:		Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą:	
0.15 do Kozłówek — Częstochowy — Ząbkowice — Katowice (5.47).	9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	0.01 do Główna	16.45 do Warszawy torpeda (18.13)
1.17 przez Kozłowski, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35)	10.15 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa — Paryż)	17.00 do Kozłówek (w dni robocze)
3.15 do Kozłówek (3.55)	10.35 do Skarżyska bezpośredni	6.10 do Warszawy (8.48)	17.30 do Kozłówek
5.25 do Kozłówek	11.05 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	6.25 do Sieradza	17.54 do Andrzejowa
6.05 do Kozłówek	11.35 do Kozłówek	7.20 do Łasku	18.15 do Kozłówek
6.50 do Kozłówek (7.30)	12.50 do Katowic (18.27)	7.30 do Gdyni przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz	18.45 do Kozłówek (w dni robocze)
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dni robocze.	14.00 do Kozłówek	7.37 przez Chojny — Widzew — Kozłowski do Skarżyska z połączeniem do Lwowa	19.20 do Warszawy motorowy
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)	14.45 do Kozłówek	8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu	19.26 do Kozłówek
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)	15.25 do Kozłówek (w dni robocze)	8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)	20.10 do Kozłówek
8.10 do Kozłówek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa	16.05 do Rozwadowa	8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno	20.50 do Kozłówek
8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)		8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów — Łódź Kal. Poznań	21.40 do Warszawy (bezpośredni)
8.40 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)		9.15 do Główna (święteczny w sezonie)	22.38 do Kozłówek
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośredni		9.25 do Łasku (święteczny w sezonie)	23.10 do Kozłówek.
9.25 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)		10.15 do Łasku (święteczny w sezonie)	
		10.25 do Główna (święteczny w sezonie)	
		11.52 do Kalisza — Ostrowia bezpośredni.	
		12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno	
		12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz	
		14.10 do Główna	
		14.25 do Kutna	
		14.35 do Zduńskiej Woli	
		15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów	
		15.37 do Kutna	
		16.05 do Zduńskiej Woli	
		16.19 do Warszawy przez Łowicz	
		17.38 do Sieradza	
		17.56 do Główna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)	
		18.35 do Kutna	
		19.08 do Główna (kursuje w piątki, dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)	
		19.50 do Ostrowia Wlkp.	
		20.21 do Warszawy przez Łowicz	
		21.25 do Zduńskiej Woli	
		22.36 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)	
		23.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice — Gdynia.	

„GŁOS PORANNY”
otrzymać można:
1) w TEOFILOWIE, INOWŁODZU i okolicznych lotniskach u Lewenberga;
2) na WIŚNIOWEJ GÓRZE u Jamnika, willa Kawuli oraz u Awronima, willa Hoffmana, koło basenu;
3) w PODDEBINIE, TUSZYN-LESIE i na SCHODOWEJ GÓRZE u Awronima, willa Tylińskiego.
4) w KAŁACH pod Łodzią u Krzyształa, zam. u gospodarza Serana

DLA CHORYCH NA RUPTURY

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paralize, gruźlice kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie łożadka, wnetrzości, po operacji ślepej kisielki, wielkie obwiste brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfasy) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecnice gorszy ortopedyczne (korektory) prostotrymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).

Specj. ortop.
J. RAPAPORT
ZE LWOWA
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77
dawniej Wólczańska 10.
30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA:** Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki, i formatory gum. na grube nogi.

Dr. Ludwik Minc
Gabinet głębokich płukania jelit
Wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę systemu BROCHA
Żeromskiego 41, tel. 230-61

POMA
Piotrkowska 121
Telefon 155-55

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluzem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

PROSZKI MIGRENO-NEUVOSIN
KOCUTEK
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWY
SADACIE PROSZKÓW TYTUŁ W NIEBIEŻNYCH TORĘSKACH.

Ogłoszenia drobne

REMONTUJĄC mieszkania, pamiętajcie uszczelnic okna i drzwi systemem A. Frydenzona. Chroni latem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny w sierpniu zniżone o 30 procent
Dzwonić 265-28, Piotrkowska 7. 6557-4

DOM 5-pokojowy z wszelkimi wygodami i ogródkiem do sprzedania przy ul. Zagajnikowej 16, telefon 186-79. 8412-4

POTRZEBNY goniec do sklepu Oferty sub „Uroczy”. 8408-4

MASZYNĘ do pisania „Remington” sprzedam Sienkiewicza 40 Rydman.

PRZYBLAKAŁ się pies, wloszyca iłoda, 3-4 miesiące. Odebrał za zwrot kosztów: Widzew, ulica Edwarda 15, Szubert.

Do akt. Nr. Km. 1788 | 59
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 1-go, Adam Mrós, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 sierpnia 1938 roku o g. 11 w Łodzi przy ul. Lecznicy 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1030.—, a mianowicie: pianina, maszyny do szycia i lustro trena które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 6.8.1938 r.
Komornik: (—) ADAM MRÓS.
Sprawa S. Lewandowskiego i A. Krępińskiego p-ko Mieczysławowi Millerowi

Do akt. Nr. Km. 1508 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 103 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 70 metrów różnych materiałów na płaszczki i suknie oszacowanej na łączną sumę zł. 537.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 4.8.1938 r.
Komornik: (—) Marian Lipiński
Sprawa Tow. Ubezpiecz. „Vesta” p-ko Jerzemu Restlowi

UNIKAJCIE NIECHLUBNYCH SPRZEDAWCÓW ULICZNYCH

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o g. 4

Dziś wspaniała premiera!
Poraz pierwszy w Łodzi! — Przepiętny film z życia japońskiego
Córka Samuraja
Porywająca gra! — Niezwykle ciekawa treść i wystawa!

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o g. 4

Dziś i dni następnych! — Potężny dramat, ilustrujący walkę między obowiązkiem a miłością.
Walka o życie dwojga kochanków
Ostatni alarm
W rol główn. Konstance Bennet, Oskar Homolka, Douglas Montgomery. — Ceny miejsce od 54.

PRZEDWISNIE
Dziś i dni następnych!
Najpotężniejszy film polski produkcji 1938 r.
W rol. gł. nowoodkryta gwiazda **Stanisława Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski**
Ceny miejsce: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.
Sala gruntownie odrestaurowana i mile chłodzone
Ogród do dyspozycji naszych bywalców

WRZOS wg znakomitej powieści **Marii Rodziewiczówny**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 sp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.